Nr. 188. **Poniedziałek 29 Lipca 1878.** **Rok 68**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent., pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica [illegible] — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte [illegible] od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 [illegible] półrocznie 8 [illegible], kwartalnie 4 [illegible] miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednak ci tylko, [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i [illegible] ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. nadać najłaskawiej lekarzowi powiatowemu w Złoczowie, dr. Alojzemu K r z i z o w i, w uznaniu jego zasłużonej działalności złoty krzyż zasługi z koroną.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 25 lipca 1878 l. 5445/pr. względem wydzielenia gminy Bartne z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żmigrodzie i wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach, tudzież względem pozostawienia takowej nadal w okręgu c. k. Starostwa w Gorlicach.

Wmyśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16 lipca b. r. l. 9882 zostaje gmina Bartne z dniem 1 sierpnia 1878 r. wyłączoną z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żmigrodzie i wcieloną do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach.

Gmina ta, która według tutejszego obwieszczenia z dnia 12 maja b. r. l. 3024/pr. (dz. ust. i rozp. kraj N. 37) miała z dniem 1 sierpnia b. r. być wyłączoną z okręgu c. k. Starostwa w Gorlicach i wcieloną do okręgu c. k. Starostwa w Jaśle. pozostaje na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 lipca b. r. l. 2566/M. J. nadal w powiecie politycznym gorlickim.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

B a r t m a ń s k i w. r.
c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 29 lipca

Włoska ustawa o stowarzyszeniach i rossyjska ustawa prasowa, to dwie osobliwości, nieznane nigdzie zresztą w Europie. Jest przecież oprócz Włoch tyle innych państw konstytucyjnych, i to wzorowo konstytucyjnych, ale nigdzie nie ma takiej ustawy o stowarzyszeniach, żeby pierwszej lepszej zgrai wolno było pod okiem rządu i mimo nawet wbrew jego woli wyprawiać hece, grożące naprężeniem stosunków z sąsiedniem mocarstwem; jest przecież oprócz rossyjskiej tyle innych niedoskonałych ustaw prasowych. ale nigdzie nie dzieje się tak, żeby jedna część prasy miała usta szczelnie zamknięte, a druga mogła pleść najzuchwalsze brednie, które jako drażniące sąsiednie mocarstwo, szkodzą rządowi. Włoska ustawa o stowarzyszeniach osłania najzuchwalsze hece przeciw Austryi, rossyjska ustawa prasowa osłania brutalne inwektywy moskiewskich dziennikarzy także przeciw Austryi skierowane! Czyż nie są to osobliwości ciekawe i pokrewne sobie? Cóż dziwnego, że właśnie w moskiewskiej prasie demonstracye włoskie znalazły tak pobłażliwe ocenienie, nawet zachętę?

Włoskich demonstracyi dotknęliśmy tylko mimochodem. Nie warto tak często wznawiać sprawy, z góry skazanej na lekceważenie. Dziś chcielibyśmy zwrócić uwagę na wskazane powyżej osobliwe przymioty rossyjskiej ustawy prasowej, która mimo całego rygoru swoich postanowień, zdoła zasłonić tyle i niedorzecznych i niebezpiecznych wycieczek przeciw Austryi. Jestto zasługa nie samej ustawy lecz także i panów cenzorów, których kaprys objawiający się inaczej w różnych częściach i miastach imperium rossyjskiego przyczynia się znakomicie do wytworzenia takich anomalij.

Gdyby w zuchwałych filipikach Aksakowów *et comp* atakowaną była tylko Austrya za to, że ani na kongresie ani po kongresie nie myślała i nie myśli zezwolić na urzeczywistnienie mrzonek panslawistycznych, pobłażliwość panów cenzorów rossyjskich dałaby się przynajmniej na razie usprawiedliwić tem wzburzeniem i rozczarowaniem, jakie w szerokich kołach rossyjskiego społeczeństwa wywołało okrojenie traktatu sanstefańskiego i zatajenie konwencyi angielsko-tureckiej. Nieraz już bowiem zdarzało się, że prasa rossyjska, gniewając się właściwie na Anglię lub na Niemcy, uderzała w zaślepieniu swojem na Austryę, jako wrzekomą tajną autorkę wszelkich „intryg" antirossyjskich.

Ale z napaściami na Austryę łączy się jeszcze inna okoliczność, na którą panowie cenzorowie żadną miarą nie powinniby patrzeć z taką tolerancyą jak dotąd. Napaściom na Austryę towarzyszą od pewnego czasu, mianowicie od zamknięcia kongresu, mniej lub więcej zręcznie zamaskowane ale zawsze w oko wpadające wycieczki przeciw rządowi w całości, przeciw ministrom z osobna, a nawet przeciw osobie monarchy. Aksakow n. p. z wielką przewrotnością sławi cara w ten sposób, że ślepy spostrzeże w tem ironię a nawet zamiar podburzania ludności. I to uchodzi bezkarnie całkiem pod okiem tych samych cenzorów, którzy tyle razy zasłynęli z swojej bezwzględnej surowości, którzy nawet nieraz w zbytku gorliwości wystawili się na śmieszność, upatrując w niewinnych całkiem wyrazach groźne objawy propagandy buntowniczej, nawet buntu samego?

Z jakiegokolwiek stanowiska zapatrujemy się na napaści włoskie i rossyjskie przeciw Austryi, zawsze uderza pewna analogia. W Rossyi łączy się z propagandą anti-austryacką także propaganda tych żywiołów, które popchnęły Rossyę do Bułgaryi a potem wśród kampanii demonstrowały w duchu nihilizmu i panslawizmu, a więc w kierunku, który przedewszystkiem samej Rossyi wielce zagraża. We Włoszech z demonstrantami łączą się republikanie tak ściśle, że ich sztandary, jawnie rozwijane przed trybunami, zyskują takie same oklaski i aklamacye, jak krzyki wznoszone na cześć Tryestu i Trydentu. Republikanizm we Włoszech i nihilizm w Rossyi nadwerężają równocześnie bezkarnie podwaliny państwa pod osłoną popularną i pod okiem zaślepionych organów bezpieczeństwa publicznego.

KORESPONDENCYE

Paryż, 25 lipca.

(*B*) Dziwną sprzeczność stanowią zewnętrzne objawy życia paryskiego, które zdają się wskazywać wyłączne zajęcie wystawą i korzyściami z nadspodziewanego prawie napływu cudzoziemskich gości, z wewnętrznem rozdrażnieniem objawiającem się w dziennikach. Walki polityczne doszły w tej chwili

LISTY PARYSKIE

XXXIV.

Garbek na czaszce p. Giffard: próba kierowania balonem; miliony za mały wynalazek. Olbrzymi balon na uwięzi. *Ascenseur* na Trocadero. Widok ze szczytu wieży, wspomnienie Supergi. Paryż się bawi. Uroczystości urzędowe i autonomiczne. Maszty improwizowane. Uroczystość zdobycia Bastylii i rocznica śmierci Rousseau. Konferencya i bankiet. Orfeoniści w ogrodzie Tuilleries. Mury Jerycho. Precz z reklamą bez pozwolenia rady municypalnej.

Jeżeli teorya wypukłości czyli garbków (*bosse*) na czaszce ludzkiej, i odpowiednich im form rozmaitych organów mózgowych, po których twórca frenologii, dr. Gall, poznawał usposobienia moralne, namiętności, skłonności i talenta żyjących ludzi, a sprawdzał i objaśniał historyczne podania o sławnych ludziach dawnych wieków, nie jest bezzasadną, to możnaby założyć się, że znakomity inżynier, p. Henryk Giffard, ma pod pokrywką swoich włosów znakomitą wypukłość, znamionującą silnie rozwiniętą ideę kierunku balonów.

Lat temu dwadzieścia sześć, bo w 1852 r. niezliczone tłumy ciekawych przypatrywały się balonowi szczególnej formy. Nie była to uprzywilejowana gruszka, ale cylinder, którego długość wynosiła blisko trzy razy wziętą średnicę, a w obu końcach zakończony lejkowato, objęty jak zwykle siatką z mocnych choć cienkich sznurów; pod nim przytwierdzona była łódka z małą maszyną parową, sterem, skrzydłami jakby u wiatraka i różnorodnym mechanicznym przyrządem. W tej łodzi i za pomocą tego kolosu wzniósł się w powietrze młody człowiek, wynalazca tego przyrządu, w który włożył dużo swojej intelligencyi i wiadomości naukowych, a nadto, całe swoje mienie. Wykonał on w oczach zgromadzonego tłumu doświadczenie, jeżeli nie stanowczo decydujące, to dla niego przynajmniej wyraźnie wskazujące możliwość korzystania z działania wiatru, dla nadania balonowi choćby wprost przeciwnego kierunku. Mógł on jak Archimedes zawołać: *Eureka!*, ale między widzami nikt prawie nie zwracał uwagi na rezultat tej próby, a z czasem zapomniano o niej zupełnie, bo wówczas jeszcze balony uważane były powszechnie za interesującą zabawkę, stanowiącą niemałą ozdobę uroczystości ludowych, ale nie przedstawiającą żadnego rzeczywistego użytku dla nauki i interesów ludzkości.

Wynalazca przekonał się, że jego pomysł nie jest czczą mrzonką, ale zarazem wiedział, że trzeba prowadzić dalej doświadczenia i szukać nowych udoskonaleń na tej drodze. Na nieszczęście pieniężne jego zasoby były zupełnie wyczerpane, powszechne uprzedzenie względem niepodobieństwa kierowania balonów. nie pozwoliło ani nawet marzyć o znalezieniu jakiegokolwiek poparcia ze strony nauki lub spekulacyi, i każdy inny na jego miejscu byłby upadł na duchu, dał za wygraną, jak się to pospolicie mówi. i został pomieszczony w licznym szeregu marzycieli, a w najlepszym razie geniuszów, których tłum nie może zrozumieć, a patentowani uczeni zrozumieć nie chcą i ogłaszają za waryatów. Ale nasz młody entuzyasta posiadał umysł obfity w pomysły, i niedługo potem wystąpił z wynalazkiem, który zupełnie obalił pewne, za niezbędne uważane teorye szkolnej fizyki. Był to przyrząd, który za pomocą prądu pary, automatycznie wprowadzał potrzebną ilość wody do kotła lokomotywy, zastępując dotychczasową potrzebę użycia do tego celu pomp. Patent swobody wzięty na ten wynalazek nieoceniony dla kolei żelaznych i zakładów fabrycznych, przyniósł wynalazcy w ciągu kilku lat kilka milionów franków.

Tym młodym, szczęśliwym wynalazcą był p. Giffard, który obecnie zbudował olbrzymich rozmiarów balon, ściągający od kilku tygodni z całego Paryża ciekawych na dziedziniec pałacu Tuilleries, a który wkrótce całe miasto będzie mogło podziwiać ze wszystkich punktów, kiedy, uwiązany na potężnej metalowej linie, wznosić się będzie kilkanaście razy na dzień do wysokości 600 metrów (przeszło pół wiorsty) zabierając za każdym razem 50 pasażerów, nie licząc doświadczonych powietrznych żeglarzy i ludzi potrzebnych do obsługi, którzy towarzyszyć będą ciekawym amatorom, dla tem większego upewnienia ich o zupełnem bezpieczeństwie tych powietrznych wycieczek.

Żeby mieć wyobrażenie o olbrzymiej wielkości nowego balonu, dość jest porównać go z jego poprzednikami. Zwykłe balony puszczane przy wielkich uroczystościach lub przez sławnych areonentów, nie przechodziły dawniej 1000 metrów sześciennych objętości; balony budowane w czasie oblężenia Paryża dochodziły do 2000 metrów, jeden tylko, na kilkanaście lat pierwej zbudowany przez słynnego fotografa, Nadara (który, nawiasem mówiąc, zrobił z pół miliona majątku z fotografii i stracił go na powietrznej żegludze) mieścił w sobie 6000 metrów gazu i dlatego dostał dumną nazwę O l b r z y m. Otóż o l b r z y m Nadara jest k a r ł e m obok balonu pana Giffard, w którymby się takich cztery pomieściło, nie wypełniwszy go zupełnie, bo jego bryłowatość wynosi 25.000 metrów sześciennych. (2,500.000 stóp sześciennych).

Tworzy on zupełnie regularną kulę średnicy 36 metrów, a 110 obwodu (około 364 stóp) i dziś uwiązany tymczasowo, tak, że łódź jego spoczywa na ziemi, a górna jego klapa bezpieczeństwa znajduje się o 50 metrów nad poziomem dziedzińca Tuilleries, przeszło połowę swojej wysokości wznosi się nad dachami bocznych pawilonów i od strony Sekwany wydaje się nad niemi jak wspaniała kopuła większa niż na Panteonie i Val de Grave.

Lina, na której balon p. Giffard będzie utrzymywany w wskazanej wysokości i ściągany na ziemię, obliczona jest na utrzymanie ciężaru 30.000 kilogramów, a siła gazu, ciągnąca balon ku górze, wynosi 5000 kilogramów, bezpieczeństwo zatem śmiałych Ikarów, którzy mu swoje losy powierzać będą, dostatecznie jest zagwarantowane, a jednak znajdzie się wielu i bardzo wielu takich, którzy za skarby świata nie odważyliby się wsiąść do jego łodzi.

Balon pana Giffard, według mego zdania, będzie niewątpliwie najbardziej godnym uwagi przedmiotem, ze wszystkich nadzwyczajności, jakie tu podziwiać będą zwabieni wystawą ciekawi ze wszystkich stron świata; coś podobnego nieprędko da się drugi raz napotkać, a p. Giffard, który na zbudowanie tego kolosu wydał 600.000 franków, nie myśli bynajmniej poprzestać na uwięzi go tak, jak go tu widzieć będziemy, na uwięzi. Owszem przeznacza go następnie do nowych prób kierowania się w powietrzu pomimo prądów wiatru, a zważywszy jak silną machinę parową balon ten będzie mógł unieść z sobą i licząc na wynalazczy zapał właściciela, nie można prawie wątpić, że przy pomocy tak potężnych działaczy jak niezliczone nowe odkrycia w mechanice i kilka milionów kapitału, wytrwały umysł pana Giffard, dojdzie do ostatecznego rozwiązania tego wielkiego zadania kierowania balonem, które uparta rutyna ogłasza uporczywie za nierozwiązalne.

Nim to nastąpi, poeci i powieściopisarze, którzy tak lubią wznosić się myślą nad ziemskie poziomy i z tych imponujących wyżyn widzą na bożym świecie najczęściej to, czego tam rzeczywiście nie ma, powinniby teraz na gwałt przyjechać do Paryża, gdzie znaleźliby sposobność zapoznać się z widokami, jakie materyalnie rozwijają się przed

do stopnia gwałtowności nie wróżącej nic dobrego. Stronnictwa nieprzyjaźne formie republikańskiej prowadzą w swoich dziennikach niesłychanie zaciętą wojnę, exploatując w swoim sposobie, na szkodę Republiki, każdy najdrobniejszy czy najważniejszy wypadek.

Kiedy się zgromadzał kongres w Berlinie, dzienniki te z politowaniem i wzgardą zapytywały się, jaką rolę będzie tam odgrywała republikańska Francya obok wszechwładnej reprezentacyi Cesarzów i Królów. Po ogłoszeniu ugody 4 lipca, mocą której Anglija pozyskała Cypr i protektorat w Azyi mniejszej, wykrzyknęły one z zadowoleniem: „Dobrze wam tak! Za to, że wam się chciało być Republiką, Francya znalazła się na szarym końcu między wszystkiemi narodami. Na próżno chcecie wmówić, że Francya niechciała przyjąć żadnej kompensaty, to poprostu bajka o niedojrzałych winogronach, bo jeżeli wam ofiarowano niby jakieś wynagrodzenie, to tylko na drwiny“. W tej chwili w kopalniach węgla w Anzin robotnicy zaprzestali pracy wypowiadając walkę kapitałowi, wskutku Bóg wie jakich tajnych przemówień; dzieniki antirepublikańsie przypisują ten wypadek wyłącznie zgubnym wpływom urojeń republikańskich.

Nic dziwnego, że dzienniki republikańskie z równą gwałtownością odpowiadają na te insynuacye, ale zbytek tej gwałtowności często za daleko je unosi i nie spostrzegają, jakie kłopoty i niebezpieczeństwa przygotowują sobie i swemu rządowi. Kto zanadto chce dowieść, najczęściej nic nie dowiedzie; krępując ręce rządowi niepotrzebną gwałtowną agitacyą antireligijną, oburzają klasy umiarkowane, atakując nawet własnych ministrów, pp. Dufaure i Marcere, którym zarzucają oziębłość, słabość, nieledwie zdradę, podkopują jedyne jeszcze podpory dzisiejszego stanu rzeczy, odejmują im urok stanowiący dotychczasową ich siłę.

Stokrotnie już okazało się dowodnie, że ludzie nie umieją korzystać z doświadczeń swoich poprzedników. Tyle już razy rewolucye nastąpiły po restauracyach a restauracye po rewolucyach, a dzisiejsze pokolenie ani na jotę nie okazuje się roztropniej-zem i ostrożniejszem niż przed stu blisko laty, i ludzie spokojnie i poważnie przypatrujący się wypadkom, dochodzą do dotykalnego prawie wniosku, że republikanie zabijają Rzeczpospolitę przesadą w swoich pretensyach, a historya potwierdza ich obawy przyznając bezstronnie, że monarchiści zgubili królestwo przez zbyteczny upor, a bonapartyści sprowadzili upadek cesarstwa przez zarozumiałość i ślepą ufność w swoje siły.

Jeden z najznakomitszych myślicieli naszej epoki powiedział nieledwie proroczym głosem: „Każde stronnictwo konserwatywne, które nie będzie liberalnem, w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu, zginie przez bezwładność i brak zdolności do życia, a każde stronnictwo liberalne jeżeli nie potrafi być konserwatywnem w całej rozciągłości tego tytułu, musi zginąć przez nierząd i niemożność zbudowania czegobądź“.

Te idee zajmują dziś i nie bez powodu całą umiarkowaną warstwę opinii publicznej, w tej chwili ogranicza się ona na ubolewaniu nad tym stanem rzeczy, bo jeszcze nie dojrzała chwila działania. Dwie mniejszości, kraniec prawy i radykaliści lewicy, czują się jeszcze za słabemi wobec sztucznie wytworzonej większości. Ale błędy stronnictwa dziś tryumfującego z każdym dniem zwiększać będą siły przeciwników, a pierwsze rozdwojenie i jakieś gwałtowniejsze starcie w samem łonie większości, mogą jej zadać cios jeżeli nie od razu śmiertelny to przynajmniej trudny do wyleczenia.

Stronnictwo będące na dziś panem sytuacyi widzi wszystko w różowym kolorze i od dwóch dni dzienniki tego stronnictwa o niczem więcej nie mówią tylko o śniadaniu, na które pan Gambetta został zaproszony przez księcia Walii, i na które pojechał powozem przysłanym przez następcę cesarsko-królewskiego tronu Anglii i Indyi. Ale w swoich uniesieniach radości i dumy dzienniki te nie widzą rzeczywistego charakteru tego wypadku, który przedewszystkiem dotykalnie pokazuje wyższość Anglii nad Francyą. Tutaj, nieledwie przed stu laty zadekretowano „wolność, równość i braterstwo“ i trzy te wyrazy świecą na wszystkich murach, tych nawet, których komuna nie zdążyła rozwalić aż do fundamentów ale ta dewiza dotąd nie stała się prawdą. Rozmaite klasy są tu rozdzielone między sobą niepodobnemi do przebycia przegrodami, i niejeden na pół zrujnowany potomek krzyżowców, sądziłby się skompromitowanym, gdyby do swego stołu zaprosił jakiegoś *homo novus*, bałby się zniżyć do takiego dorobkiewicza, bo go nie umiałby podnieść do siebie. Jest to prostem następstwem tej okoliczności, że we Francyi ideologowie wprowadzają prawa, które nie mają czasu wejść w obyczaje, kiedy tymczasem w Anglii wtedy dopiero dekretuje się prawo, kiedy ono już głęboko zakorzeniło się w życiu. Przyszły następca tronu W. Brytanii wie bardzo dobrze, że najwyższa arystokracya jego narodu nie weźmie mu za złe, że przy swoim stole posadził dzisiejszego kierownika większości parlamentarnej, bo ta sama arystokracya niejednokrotnie już nietylko do swojego stołu ale nawet do swoich tytułów i herbów nie przypuściła ale zaprosiła i wciągnęła świeżych dorobkiewiczów, i postawiła ich na zupełnej równi ze sobą. Przykładów takich nie brak a najświeższym jest dzisiejszy pierwszy minister Anglii, lord Beaconsfield, którego znaliśmy niedawno jeszcze jako p. Disraeli. Ideał równości pojmowany jest tak dobrze w Anglii jak we Francyi, tylko tam szukają jej wysoko, a tu...?

Na czele dzienników z dzisiejszą datą czytamy: „Traktat berliński. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał i ratyfikował dziś zrana traktat berliński. Wymiana ratyfikacyi zostanie niezwłocznie dopełnioną między mocarstwami, które występują jako strony kontraktujące“.

Zdaje się, że Izby nie zostaną zwołane przed oznaczonym terminem 28 października, bo wszelkie rozprawy nad rezultatem kongresu berlińskiego byłyby zbyt późnemi; zapowiadają wszakże, że na pierwszem zaraz posiedzeniu Izby deputowanych wystosowaną zostanie interpelacya do ministra spraw zagranicznych, żądająca, żeby usprawiedliwił swoje czynności na kongresie.

Korespondent dziennika *Times* podaje treść rozmowy, którą miał z p. Gambettą, który według niego, zupełnie zadowolonym jest z rezultatu kongresu berlińskiego, upatrując w nim początek rozwiązania potrójnego przymierza i zbliżenia interesów Francyi i Anglii, dodając, że polityka francusko-rossyjska stała się nadal niemożliwą. Dodać musimy, że postawa dziennika *République Française*, który jest urzędowym organem p. Gambetty, zupełnie nie zgadza się z tem co utrzymuje korespondent *Times*'a.

Jesteśmy dopiero w połowie wielkiej międzynarodowej wystawy w Paryżu (według pierwotnego jej programu oznaczającego czas jej trwania na sześć miesięcy, a nie wiemy jeszcze, czy ten termin nie zostanie przedłużony), a już zapowiadają nam nową międzynarodową wystawę nauk, zastosowanych do życia. Ma ona być otwartą od lipca do listopada 1879 r. Organizatorowie energicznie poparci przez rząd, spodziewają się urządzić ją jak najkompletniej, jak się to okazuje z programu. Obejmować ona będzie 68 klas w dziewięciu grupach. 1. Wiadomości przedhistoryczne, antropologia i t. d. 2. Fizyka, zastosowana do sztuki i rzemiosł. 3. Chemia zastosowana. 4. Mechanika, zastosowana do rozmaitych rzemiosł i usług w ogólnem życiu. 5. Mechanika użyta do lokomocyi. 6. Umiejętności przyrodnicze w ich zastosowaniach. 7. Nauki matematyczne. 8. Geologia. 9. Druk i rękopisma. Już nadchodzą z różnych stron żądania i propozycye; będą one przyjmowane do 20 stycznia przyszłego roku dla wystawców francuskich a do 20 marca dla zagranicznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Książę Łabanow o konwencyi angielsko-tureckiej).

Korespondent petersburgskiego *Nowoje Wremia* miał z księciem Łabanowem, ambasadorem rossyjskim w Konstantynopolu, w sprawie konwencyi turecko-angielskiej i odstąpienia Cypru rozmowę, z której, jeśli jest prawdziwą, okazuje się, że dyplomacya rossyjska jest ogromnie przerażona tą konwencyą. Korespondent przytacza słowa Łabanowa: „Przymierze angielsko-tureckie, nie ma wielkiego znaczenia dla Rossyi. I bez tego przymierza w razie nowej wojny wystąpiłaby Anglia w obronie Porty. Na konwencyę tę można się zatem zapatrywać tylko z międzynarodowego punktu widzenia. Traktat angielsko-turecki sprzeciwia się absolutnie siódmemu punktowi traktatu paryskiego, podług którego nienaruszalność teretoryum tureckiego leży w interesie międzynarodowym. Tak więc odstąpienie Cypru Anglii jest bezpośrednim naruszeniem traktatu paryskiego. Pokazuje się, że Anglia w tym samym czasie, gdy na podstawie siódmego punktu traktatu paryskiego domagała się rewizyi preliminaryjnego traktatu sanstefańskiego, sama zupełnie otwarcie wykroczyła przeciw temu punktowi. Według ducha traktatu paryskiego protektorat nad chrześcijańskimi poddanymi Porty należyć ma do wszystkich mocarstw, teraz zaś po zawarciu przymierza turecko-angielskiego pozyskała W. Brytania wyłączne prawo do protektoratu nad azyatycko tureckimi chrześcianami, ignorując traktat z 1856 i naruszając historyczne interesa Rossyi i uzasadnione prawo Francyi. Nie zapominamy o tem, że konwencya angielsko-turecka została zawarta przed ukończeniem kongresu berlińskiego to jest w czasie, kiedy za ogólną zgodą wszystkich mocarstw traktat paryski uznawany był jako obowiązujący dla całej Europy, jakkolwiek przyznawano, że wymaga pewnej zmiany. Anglicy mogli byli nie spieszyć się z ogłoszeniem traktatu, mogli go zawrzeć nazajutrz po ukończeniu kongresu i tym sposobem uniknąć obrazy innych mocarstw, ale nie uczynili tego ponieważ mają na oku tylko własne interesa i własne uczucia, a wszystko inne jest dla nich zerem. Nikt nie zaprotestował przeciw tej „niesprawiedliwości“, przeciw temu pogwałceniu „nienaruszalnych“ traktatów. Oto nauczka, jaką dała Anglia Europie.“

„Ale cóż nam obecnie czynić wypada?“

„Jesteśmy moralnie zobowiązani nie uznać ważności przymierza turecko angielskiego, to jest postąpić sobie podobnie, jak Anglia postąpiła sobie z traktatem sanstefańskim“.

„Ale wtedy znowu przyjdzie do kongresu i może tak dalej iść w nieskończoność“.

„Ambasada nasza, pisze dalej wspomniany korespondent, dwiedziała się o treści konwencyi turecko angielskiej, dopiero przed kilku dniami gdy tekst jej został oficyalnie ogłoszony. Przed trzema tygodniami krążyły pogłoski o jakichś tajnych rokowaniach między Anglikami i Turkami, mówiono o zamierzonem odstąpieniu Mityleny, Tenedos lub Krety, ale o bliższych szczegółach nikt nic nie wiedział. To też ambasada donosiła do Petersburga tylko o niepewnych pogłoskach. O traktacie dowiedziano się dopiero, gdy był faktem dokonanym. Tę niezwykłą okoliczność tłumaczą tu sobie tem, że na żądanie Layarda sułtan rozkazał wszystkim ministrom złożyć osobną przysięgę na zachowanie, tego traktatu w tajemnicy.

„Czy są powody do przypuszczania, że Turcya zawarła lub zawrze podobne przymierze z Austryą?“ — zapytał korespondent ambasadora.

„Myślę, że nie, odpowiedział książę, ale wszystko jest możliwem....

„Gdybyśmy nie byli ustąpili, mówił książę dalej, to Anglia i Austrya byłyby z pewnością przeciw nam rozpoczęły wojnę“.

„Czy to nie było z strony Anglii tylko czczą pogróżką“, zapytałem księcia.

„Nie, Anglia była stanowczo zdecydowana rozpocząć wojnę i byłaby nie odstąpiła od tego postanowienia.

„Powiedz mi, książe, co czeka tę biedną wschodnią Rumelię? Gdy Rossyanie cofną się, rzuci się na nią 120.000 zgłodniałych, odzwyczajonych od pracy mahometan z Konstantynopola, 40.000 z Adryanopola i 20.000 z gór Rhodope. Czy ten tłum 200.000 ludzi

---

okiem w pewnej wysokości bujającem nad ziemią, po której depczą zwyczajni śmiertelnicy. Tę przyjemność będą sobie mogli sprawić za kilka franków, wsiadłszy w tak zwaną łódkę, a rzeczywiście rodzaj okrągłego balkonu z krzesłami, sofami, stołami i wszelkiemi wygodami, gdzie, jak powiedziałem, na raz pomieści się przeszło 50 osób a po kilku minutach prostopadłego, niedającego się prawie czuć wzniesienia się w powietrze, zatrzymuje się o pół wiorsty od poziomu, (przeszło dziesięć razy wyżej niż szczyt kolumny Vendome) albo wieży Notre Dame, i ztamtąd naturalnie za pomocą dobrych lunet będą mogli podziwiać wspaniałą panoramę rozciągającą się tak daleko, jak tylko wzrok szkłami uzbrojony dosięgnąć zdoła.

Śmiało powiedzieć można, że takim widokiem nikt dotychczas nie mógł się cieszyć, bo śmieli żeglarze powietrzni, puszczający się zwykłemi balonami, aż do pewnej wysokości wznoszą się niezmiernie szybko i pod wpływem wiatrów, tak że prawie ani na chwilę przypatrywać się spokojnie jednemu punktowi nie mogą, tem bardziej, że mają zwykle co innego do obserwowania, a poczucie osobistego ich bezpieczeństwa nierozłącznie wiąże się z nauką dla której pomimo wszystkich osiągniętych dotychczas udoskonaleń w aeronautycznych przyrządach, zawsze oni mniej więcej życie swoje narażają. Balon silnie przymocowany do ziemi i nie mogący wznieść się wyżej niż ma długość liny, z wyjątkiem nadzwyczajnym silnego wiatru, a w takim razie zapewne nie będzie nawet puszczany w górę, przedstawia stały punkt nie ledwie tak jakby stał na ziemi, a chwilowi żeglarze nietylko z zupełnem bezpieczeństwem, ale nawet z wszelką wygodą stojąc lub siedząc będą mogli rozkoszować się widokiem dwunożnych mrówek, rojących się o pół wiorsty pod nimi.

Na dziś jeszcze tylko jak owi wyżej wspomniani myślą ulatujący nad ziemią poeci, tworzę sobie fantazyjne wyobrażenie o wspaniałości tego obrazu, z mocnem postanowieniem dociśnięcia się, jak będę mógł najprędzej do tej na raz dla piędziesięciu tylko szczęśliwych przystępnej łódki. Nim to nastąpi, poprzestać musiałem na nieskończenie mniejszej porcyi tego rodzaju łakoci, którą znaleźć można na szczycie jednej z wież pałacu Trocadero. Olbrzymia winda (*ascenseur*), prowadząca do platformy tej wieży, zbudowaną została kosztem i na własną spekulacyę p. Edoux, który za to uzyskał prawo pobierania opłaty od ciekawych, chcących dostać się na tę wysokość.

Wieże pałacu wystawy, wyższe od wszystkich gmachów w Paryżu, wznoszą się nad szczyt wzgórza Trocadero na 87 metrów a nad poziom Sekwany na 120 metrów (około 400 stóp); jest to więc dopiero piąta część wysokości do której wznosić się będzie balon p. Giffard.

A jednak już z wysokości terasu wieńczącego szczyt wież Trocadero widok jest prawdziwie czarujący. Całość wystawy *à vol d'oiseau*, prześliczne szmaragdowe murawy i klomby kwiatów, stanowią dokoła pierwszy plan, niby kolię klejnotami wysadzaną, a za niemi całe miasto ze swojemi gmachami i ulicami, których linje rysują się nadzwyczajnie wyraźnie; nakoniec Sekwana, którą widać jak srebrną wstęgę, błyszczącą w różnych jej skrętach aż do Montes i niezmierny kobierzec zieloności lasku bulońskiego aż do St. Germain, składają się na całość nieporównanego widzięku.

Coś podobnego widziałem przed kilkunastu laty ze szczytu kościoła mieszczącego groby królów domu sabaudzkiego na górze Superga, a kilka mil od Turynu ale widok ten bez zaprzeczenia zachwycający, mniej był urozmaicony, bo wokoło tej góry znacznie wyżej wzniesionej niż wieże Trocadero, tu i owdzie tylko widać niewielkie wiejskie zabudowania i główną piękność stanowi niezmierzona okiem ale nieco monotonna zieloność łąk, winnic i ogrodów przecięta tu i owdzie wąską taśmą Padu, wielkiej i małej Dory i drogami bitemi i kolejowemi w liniach prawie zupełnie prostych. Nie mogę zatem ani na chwilę wahać się w przyznaniu widokowi z wieży Trocadero niezaprzeczonej i niezmiernej wyższości powabu, pomijając nawet tę okoliczność, że na szczyt kościoła Supergi po godzinnej przynajmniej podróży na samą górę, pieszo lub na grzbiecie muła, dostać się można było jedynie za pomocą 400 przeszło wschodów, które na ostatnich piętrach są niezmiernie wysokie, strome i niewygodne, a na najwyższą platformę wieży pałacu wystawy winda przenosi ciekawych, w niespełna dwie minuty i to tak spokojnie i lekko, że zamknąwszy oczy możnaby zupełnie nie czuć że się przybyło 280 stóp, co na zwyczajne wschody wyniosłoby około 560 stopni.

Koszt, jaki przedsiębiorca poniósł na to kolosalne i bardzo sumiennie wykonane dzieło, opłaci mu się niewątpliwie, bo któżby ze zwiedzających wystawę odmówił sobie przyjemności tych dwóch minut wygodnej podróży i widoku, jaki go czeka u jej kresu. Winda tego rodzaju na wystawie 1867 r. wznosiła się tylko na 20 metrów, a trudno się do niej było docisnąć. Wiemy, że pałac na Trocadero pozostanie w takim stanie jak dziś po zamknięciu wystawy, i cokolwiek w nim będzie umieszczone, na jakikolwiek użytek zostanie przeznaczony, wieże jego będą zawsze chętnie zwiedzane, bo wiemy, że mało kto z obcych podróżnych bawiących czasowo w Paryżu, odjeżdża nie wszedłszy choć raz na wieżę Notre-Dame, St. Jacques, kolumnę Vendome albo arkadę tryumfalną Gwiazdy, a widok z wieży Trocadero daleko jest wspanialszy niż ze wszystkich wymienionych tu szczytów.

(Dokończenie nastąpi).

J. Bohdan

nie wymorduje Bułgarów wyzwolonych pod względem administracyjnym?"

„W kraju tym będzie istniała międzynarodowa komisya".

„Cóż ona może począć przeciw zgłodniałym rabusiom? Mnie się zdaje, że wojska rossyjskie będą musiały powrócić a wtenczas albo będziemy mieli nową wojnę..."

„Oczywiście".

„Albo też wojska tureckie zostaną powołane do wnętrza Rumelii a wtenczas w nic się obróci autonomia"

„To prawda".

Korespondent porównał następnie Amerykanów, którzy w lesie pobudowali sobie domy na pniach ściętych drzew a na wiosnę uciec musieli przed potężnemi gałęziami, które wypuściły korzenie i popsuły domy. — z kongresem, który wszystko poodcinał co wyrosło z korzeni narodowych, aby na pniach postawić swoją budowę.

„Wiem, powiedział na to książe Łabanów, jakie wrażenie wywarł kongres na Rossyi; rossyjskie uczucie narodowe zostanie jeszcze bardziej dotknięte przymierzem angielsko-tureckiem. Pańskim obowiązkiem jako publicysty jest nie zaostrzać go jeszcze bardziej, lecz przeciwnie przyczynić się do ułagodzenia opinii publicznej..."

(Przygotowania wojenne Rossyi w centralnej Azyi.)

Z powodu przygotowań wojennych Rossyi w Azyi środkowej, pisze pan Vambéry, znakomity znawca Wschodu, w augsburskiej *Allgemeine Zeitung*: „Wiadomości, które przed kilku dniami pojawiły się w dziennikach o militarnym ruchu rossyjskim w Azyi, są daleko groźniejsze, niżby to na pierwszy rzut oka wydawać się mogło! Z ostatniego numeru oficyalnej turkestańskiej gazety pokazuje się, że gen. Kaufmann wysłał do Bochary specyalnie tatarskiego dyplomatę pana A. A. Weinberga, aby wybadać emira Bochary, Mozaffar-ed-din-chana, czyliby nie miał ochoty być pomocnym Rossyanom w razie wyprawy nad górny Oxus (*k' wierchowiam Amu Darji*), to jest, czyby nie zezwolił na to, aby w jego kraju można zakupywać zboże, mąkę i inny prowiant na ewentualną wyprawę. Wspomniany oficyalny raport dodaje jeszcze naiwnie: że poczciwy emir był ogromnie przerażony i zdziwiony temi pytaniami i że chciał wiedzieć, co właściwie Rossyanie zamierzają uczynić z emirem Kabulu, czy zamierzają wypędzić go, czy też wspólnie z nim walczyć przeciw Anglikom. Na to odpowiedział dyplomatycznie p. Weinberg: „Generał Kaufmann nie jest nieprzyjaźnie usposobiony względem władcy Afganistanu, lecz przeciwnie zamierza do niego wysłać poselstwo w celu przyjaznym i że zależy to wyłącznie od samego Szyr Ali chana, jak się ukształtują stosunki w jednym lub drugim kierunku, to jest, czy będzie wojna czy też pokój." Oto *ipsissima verba* rossyjskiego posła w Karszi, gdyż tam był przyjmowany przez emira na dniu 2go czerwca b. r. Nie potrzeba zapewne wspominać, że Seid Mozaffar ed-din zapewniając posła o swej zupełnej uległości, pozwolił natychmiast zakupić tyle mąki, owoców i innych rzeczy, ile tylko zechce intendantura rossyjska. Jakoż kupiec Iwanów otrzymał natychmiast polecenie zarządzić potrzebne zakupna dla Amu-Daryjskiej armii rossyjskiej. Oto fakt podany przez dziennik oficyalny a zatem niewątpliwy. Z tego pokazuje się najwidoczniej, że Rossyanie przygotowują się w środkowej Azyi do czegoś ważnego, że są gotowi do marszu i że z tej strony zaskoczy nas niemała niespodzianka. Nasuwa się tylko pytanie, przeciw komu zamierzają Rossyanie wyruszyć w pole; czy rzeczywiście przeciw Afganistanowi lub przez Afganistan przeciw komu innemu? Może przeciw Chińczykom w wschodnim Turkestanie, którzy, jak wiadomo, zawojowali Kaszgar i tam tak okrutnie i haniebnie gospodarzą, że obrazili już nawet filantropizm rossyjski, na którego cześć w Niemczech ody śpiewają. Dzienniki mówią już o tej ostatniej ewentualności, nam jednak nie zdaje się ona ani możliwą ani prawdopodobną. My mniemamy, że Rossyanie na razie nie myślą ani o Afganistanie ani o Indyach, tylko o zajęciu Merwu, aby przez zagarnięcie tego ważnego etapu uprzedzić Anglików na zachodzie Afganistanu i wystawić na próbę orzeczenie b. angielskiego ministra spraw wewnętrznych, który powiedział: „W razie zbliżenia się Rossyan do Merwu musimy wyjść z naszej obojętności". Zajęcie Merwu jako odwet za konwencyę z 4 czerwca, byłoby czynem bez wątpienia zręcznym, ale czy opanowanie Merwu odda ten punkt na zawsze w ręce Rossyan, o tem pozwalamy sobie wątpić. Merw sam może być wprawdzie wzięty zręcznym atakiem, gdyż zważywszy, że naprzód słyszymy o ruchu korpusu Amu-Daryjskiego, należy przypuszczać, że korpus ten pod dowództwem pułkownika Grotenhelma dotrze tam z Czihardżu a po kilku starciach z teckimi-Turkomanami łatwo tę miejscowość opanuje. Z Czihardżu, można bowiem dostać się do Merwu w trzech dniach a zatem w czasie, w którym ani Szyr Ali, którego granica (Herat) jest odległa ośm dni drogi od Merwu a tem mniej Anglicy z Quetty nie mogą wpaść na flankę rossyjską. Być może, że w chwili, gdy piszemy te słowa, Merw znajduje się już w rękach Rossyan; może być, że są oni jeszcze w drodze, ale pod jednym względem z pewnością się nie mylimy, a to, że kongres, który siłą pary pracował nad przyprowadzeniem do skutku pokoju, nie może być zbyt dumnym z osiągniętych rezultatów, gdyż pierwszy strzał w środkowej Azyi odbije się potężnym grzmotem dział na wschodzie Europy. Zdaje się, że nasi dyplomaci znowu się trochę pomylili.

(Stolica święta i Europa.)

Pod powyższym napisem zamieszcza *Defense*, która uchodzi powszechnie za organ biskupa Orleańskiego, ks. Dupanloupa, artykuł który zasługuje na powtórzenie. Autor tego artykułu wspomina na wstępie, że już mianowanie kardynała Franchi'ego sekretarzem stanu oznaczało początek szczęśliwego peryodu dobrych stosunków z mocarstwami europejskiemi. Dyplomacya powitała z wielką radością mgra Franchi na posadzie pierwszego ministra Jego Świętobliwości. Natychmiast nawiązano najprzyjaźniejsze osobiste stosunku między dyplomatami akredytowanymi przy Watykanie a kardynałem sekretarzem stanu. Jego Eminencya zostawał już wówczas w stosunkach z znaczną liczbą wybitnych osobistości, które biorą żywy udział w życiu politycznem. Wszystkie te stosunki musiały ułatwić rozwiązanie zadań, nad któremi pracuje kardynał wspólnie z Ojcem św. i tym sposobem mógł znakomity dyplomata osiągnąć pierwsze sukcesy. A dalej pisze ten dziennik: „Stosunki Stolicy Apostolskiej do Hiszpanii, polepszyły się, a węzły, które łączą Watykan z dworem wiedeńskim, powróciły do stanu normalnego, t. z. przybrały cechę szczerej i wielkiej przyjaźni. Tak n. p. postanowiła Stolica Apostolska zgodnie z rządem austryackim wskrzesić stolice biskupie w Bośnii i Hercegowinie. Kardynał Franchi nie zapomniał także o tych mocarstwach, które przez gwałtowną i niesprawiedliwą walkę ściągnęły na siebie naganę i protesty ze strony Stolicy Apostolskiej. We Włoszech szlachetne wystąpienie sekretarza stanu zmusiło rewolucyę do poszanowania zobowiązań zaciągniętych wobec Europy. Nie poświęcając zgoła nic z nietykalnych praw Stolicy Apostolskiej, zdołał kardynał Franchi skłonić nawet wrogów kościoła do poszanowania tej świętej instytucyi, a przypomnijmy sobie w tej mierze, że gdy pan Crispi przed swym haniebnym upadkiem zamierzał nie uznać nowego papieża, kardynał Franchi swą godną i poważną postawą rozbroił rewolucyonistów, a opinia publiczna potępiła pretensye gabinetu i uniemożliwiła mu zbrodnicze zamiary. Portugalia wznowiła swe dawne od kilku lat nieco obojętne stosunki przyjacielskie ze Stolicą Apostolską, a w hiszpańskich republikach w centralnej Ameryce i w Brazylii, zapanowała, jak się zdaje, pokojowa era w stosunkach między władzą świecką a kościelną. W Anglii ułatwia kardynałowi zadanie wzniosły duch nowego papieża i jego szlachetne uczucia, to też na tej klassycznej ziemi wolności opinia publiczna jest od kilku miesięcy bardzo przychylnie dla Stolicy Apostolskiej usposobioną. Niemcy i Wschód musiały oczywiście w całkiem inny sposób zwrócić na siebie uwagę kardynała sekretarza stanu.

Gdy Leon XIII wstąpił na tron Ojców świętych, istniejący już od 18 wieków, żyli katolicy niemieccy wśród strasznego prześladowania, a na Wschodzie i w Ziemi świętej, coraz śmielsze wdzieranie się szyzmatyków, tudzież zła wola i bezwładność Porty, narażały kościół katolicki co raz bardziej na nowe uzurpacye i nowe ciężkie próby. Kardynał Franchi wziął sobie tedy za zadanie nie opuścić ani jednej sposobności w celu obrony praw Stolicy świętej. W Niemczech rozpoczął od nawiązania dobrych stosunków z Bawaryą, stosunków, które podczas ostatniego pontyfikatu były całkiem zerwane. Rząd bawarski, który dawniej był źle usposobiony dla Stolicy Apostolskiej i ochraniał starokatolików, ne wahał się zadość uczynić zażaleniom Stolicy Apostolskiej. Dobre stosunki polepszały się z każdym dniem, a mianowanie Steichelesa arcybiskupem w Monachium, a Ehrlersa biskupem w Spirze, które to stolice były nieobsadzone od wielu lat, są oczywistym dowodem sukcesów kardynała Franchiego na dworze króla Ludwika II. Co się tyczy stosunków z Niemcami, to wolno nam na podstawie uprzejmych listów wymienianych między papieżem a cesarzem niemieckim i następcą tronu, utrzymywać, że stosunki państwa niemieckiego do Watykanu weszły na bardzo dobre tory. W pośród tych pomyślnych konstelacyj dozwoliła Opatrzność papieżowi i pierwszemu jego ministrowi odnieść zupełny tryumf przy pewnej bardzo uroczystej sposobności: Wojna, która srożyła się na Wschodzie od kilku lat, doprowadziła do zawarcia traktatu san-stefańskiego, który wzmocnił absolutne panowanie żywiołu ros[illegible] w Armenii i na półwyspie bałkańskim i tym sposobem zagrażał interesom kilku mocarstw europejskich. Po długich rokowaniach zebrał się kongres w Berlinie, w kraju, z którego wyszło pierwsze hasło wojenne przeciw katolicyzmowi i zkąd zaczęła rozchodzić się, „walka kulturna" po całej Europie. Ponieważ stolicę apostolskiej nie przypuszczono do kongresu, cieszyli się wrogowie kościoła, że kongres zatwierdzi odosobnienie i poniżenie kościoła. Ale niecne te rachuby zostały zupełnie zniszczone, albowiem papież czuwał wspólnie ze swym sekretarzem stanu nad katolickiemi interesami na wschodzie i pojął wybornie, że te interesa będą nadzwyczajnie silnie zaangażowane przy pracach kongresowych. Dla tego też postanowił Leon XIII za zgodą pierwszego swego ministra wystosować notę do kongresu w sprawie katolickich interesów na wschodzie. Za pośrednictwem dwóch mocarstw katolickich: Austryi i Francyi, odezwała się stolica apostolska na kongresie i tym sposobem udało się kardynałowi Franchiemu zjednać zupełne uznanie prawom stolicy świętej i katolików na Wschodzie we wszystkich państwach, które odtąd zostaną pod panowaniem sułtana. Te prawa były zapoznawane w ostatnich czasach. Swobodna komunikacya między katolikami a władzą kościelną, była ciągle utrudnianą przez złą wolę rządu, a samoistność religijna była wzbronioną katolikom, podczas gdy używali jej w całej pełni schyzmatycy, protestanci i żydzi. Ale dzięki stanowczości i zręczności Leona XIII tudzież kardynała, potwierdził kongres prawa, które są niezbędnie potrzebne do rozwoju katolicyzmu na Wschodzie.

Tryumf polityki Watykanu nie mógł być zupełniejszy w czasie tak krótkim jaki upłynął od chwili wyboru Leona XIII. Stosunki przyjacielski nawiązane z mocarstwami, które mają swych reprezentantów przy Stolicy świętej, klęski wrogów kościoła we Włoszech i Niemczech, świetny sukces odniesiony na kongresie i to w obecności ks. Bismarcka który przewodniczył kongresowi — oto, zdaje nam się, uwagi godne wypadki, odpowiadające najzupełniej nadziejom pokładanym przez świat katolicki w następcy Piusa IX. Jeszcze wczoraj donoszono nam z Rzymu (artykuł jest pi[illegible]ny 23 b. m.), że wkrótce rozpoczną się bezpośrednie rokowania między Stolicą świętą a niemiecką kancelaryą za pośrednictwem specyalnego delegata papieskiego Niedawno wspomnieliśmy o kardynale Consalvi'm. Czyliż nie zachodzi wielkie podobieństwo między wiedeńskim a berlińskim kongresem, między konkordatem zawartym z [illegible]szym konsulem (Napoleonem Bonapartem) a rokowaniami jakie obecnie toczą się z potężnym kanclerzem niemieckim? Dlatego cieszą [illegible] odniesione dotychczas sukcesy; mamy niepłonną nadzieję, że zręczność kardynała Franchiego, która weszła w przysłowie, poparta mądrością i zupełnem zaufaniem Leona XIII, wyda jeszcze inne rezultaty, i że rządy Leona XIII zaliczone zostaną kiedyś do najświetniejszych i najobfitszych w powodzenia, jakie wykazuje historya kościelna."

KRONIKA

— **Administracya podatków** ogłasza, że termin do przedłożenia fasyi czynszowych na rok bieżący ustanowiony jest do końca sierpnia. W razie niedotrzymania tego terminu właściciele i zarządcy realności skazani zostaną na grzywnę a w dalszem następstwie administracya podatków zarządziłaby na ich koszt sporządzenie fasyi z urzędu. Bliższe wskazówki co do sporządzania fasyi i wymiaru jako też odpisania podatku czynszowego znajdą interesowani czytelnicy w ogłoszeniu administracyi podatków.

— **Wyścigi psów.** Komitet festynu strażackiego dnia 4 sierpnia b. r. odbyć się mającego, zapowiedział publicznie plakatami, że w program tego festynu wchodzą wyścigi psów, jako nowość we Lwowie jeszcze niewidziana. Wprowadzenie tej nowości w program festynu, która łatwo na przyszłość w zwyczaj i emulacyjne naśladownictwo przejść może, z wielu przyczyn wydaje się niestosownem. Wyścigi psów jako zabawa najniższego pospólstwa prosperują obecnie jeszcze tylko w Niderlandach, jako zabytek średniowieczny. Kraj ten odszczególniający się wyłącznem używaniem psów do pociągów, przezwany jest z tego powodu piekłem psów. Podobne wyścigi, gdziekolwiek tylko istniały w Niemczech, zostały w nowszych czasach przez władze miejscowe zabronione. W czasopiśmie naukowem *Globus* z r. 1873 wyścigi nazwane zostały „dzikim i brutalnym" wymysłem, który ubawić może tylko ciemne pospólstwo. Wyścigi psów połączone są zawsze z niezwyczajnem zmaltretowaniem tych zwierząt. Obawiać się należy wypadku, że psy przed wyścigami wygłodzone podczas wyścigów wzajemnie się pokąsają, co w obecnej porze upałów stać się może wielce szkodliwem a nawet niebezpiecznem. Mniemamy, że publiczność lwowska liczniej i chętniej wzięłaby udział w festynie, jeżeliby z jego programu wykreślono wyścigi psów, zapowiedziane jako nowość niewidziana dotąd we Lwowie. Taka nowość ubawi może pospólstwo, ale w inteligentnej publiczności wzbudzi pewnie niesmak. A publiczność ta zasilając festynami kasy tylu towarzystw może przecież wymagać, ażeby na nią głównie zwracano uwagę przy układaniu programu.

*** **Ruleta.** Dnia 28 b. m. przytrzymały organa policyjne Süsla Süssmanna grającego w pewien rodzaj rulety z wieśniakami na placu Krakowskim.

*** **Ciężkie skaleczenie.** Katarzyna Marzec, wyrobnica zatrudniona przy fabryce tytoniu w Winnikach, upadła dnia 28 b. m. skutkiem zawrotu głowy tak nieszczęśliwie, iż uderzyła głową o kamień. Mocno skaleczoną i nieprzytomną oddano do szpitala.

*** **Krwawa bójka.** Dnia 28 b. m. o godzinie 12 w południe w szynkowni Markusa Olmütza pod l. 20 przy ulicy Kleparowskiej wyprawiło 11tu włościan ze wsi Kleparowa krwawą bójkę, w której trzej włościanie odnieśli cielesne uszkodzenia. Napastnicy wytłukli wszystkie naczynia szynkarzowi, wyrządziwszy mu znaczną szkodę; — wdrożono śledztwo karne.

*** **Kartkę zastawniczą** zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie nr. 25822 opiewającą na bekieszę i inną odzież znaleziono dnia 28 b. m. przed gmachem generalnej komendy i złożono w policyi — Tegoż dnia złożono także kartkę zastawniczą banku ormiańskiego „Pii montis" nr. 9198 opiewającą na pięć sznurków korali, znalezioną 26 b. m. z niebieską kompaturką na szkarpach.

*** **Obrazek w złotej** ramce i różne naczynia stołowe i kuchenne złożył w policyi dnia 28 b. m. kolporter Marcin Wujcik i doniósł, że te przedmioty opakowane w plecionym koszu, pozostawiła w kuchni jego mieszkania przed paru dniami niewiadoma kobieta oświadczywszy mu, że po takowe przyjdzie i odbierze, czego dotąd nie uczyniła.

*** **Klucz** od drzwi wchodowych znaleziony w rynku dnia 27 b. m. złożono w policyi.

*** **Kradzieże.** Dnia 27 b. m. przytrzymano *in flagranti* Michała Łukasza na kradzieży ziemniaków z pola Mojżesza Lejby Kellera zamieszkałego pod l. 88 na Zniesieniu — a Wiktora Lubieniewicza nałogowego złodzieja w chwili, gdy nieznajomej pani w rynku podczas targu sięgał ręką do kieszeni w celu skradzenia pugilaresu z pieniądzmi; wreszcie przytrzymano Feśkę Horbacz na kradzieży kości. — W nocy na 28 b. m. schwytano Karola Woyciechowskiego na kradzieży cegieł z budującej się kamienicy pod l. 8 przy placu Gołuchowskiego. Wojciechowski umknął, lecz przytrzymano go w pogoni. W nocy na 28 b. m. włamał się oknem niewiadomy sprawca do mieszkania Wolfa Bardacha pod l. 19 przy ulicy Szpitalnej i skradł cztery bekiesze i inne przedmioty wartości 103 złr. w. a. — Tejże nocy usiłowali dwaj złodzieje skraść krowy na folwarku należącym do zakładu św. Teresy. Jednego z nich przytrzymano, drugi zdołał umknąć.

*** **Za dręczenie zwierząt** ukarała c. k. Dyrekcya policyi dnia 27 b. m. aresztem Wojciecha Woźniakiewicza.

*** **Telegramem ścigany** Ignacy Weinmann z Budapesztu, kupiec, zbiegł 27 b. m. Jest on poszlakowany o kradzież kólczyków dyamentowych oprawnych w złoto i dwóch pierścionków złotych osadzonych dyamentami, łącznej wartosci 1,200 złr. Weinman, izraelita, liczy lat 36, jest średniego wzrostu, pociągłej twarzy, siwych oczu, ciemno blond włcsów. Ma zarost na twarzy z podbródkiem wygolonym i brodawkę po prawej stronie na nosie.

*** **Zbieg wojskowy.** W nocy na 29 b. m. przytrzymano we Lwowie zbiega wojskowego Antoniego Pieszowicza szeregowca 11 pułku ułanów.

— **Pożar** wybuchł był w sobotę przed godziną 2 po południu w gabinecie historyi naturalnej Instytutu techniczno-przemysłowego przy ulicy Gołębiej w Krakowie. Zatliła się, ile na razie sprawdzić zdołano, belka pod podłogą, prawdopodobnie od kanału wentylacyjnego, w którym dla ciągu zapalono płomień gazowy. Ogień prędko został słumiony dzięki energicznemu wystąpieniu straży ogniowej. Szkoda wszelako jest dość znaczną, spaliła się bowiem szafa z wzorami bardzo cennemi i aktami, a inne szafy i okazy w tej sali się znajdujące doznały znacznych uszkodzeń. Cały gabinet w ogólności jest bardzo uszkodzony.

† **Adam hr. Broel-Plater,** jeden z najpoważniejszych obywateli W. ks. Poznańskiego, jak donosi *Kur. P.* zmarł d. 26 lipca w dobrach swych, Prochach, przeżywszy lat 54. Zawcześnie zgasły pozostawił wdowę i czworo dzieci.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kopenhadze admirał duński F. Sommer, przeżywszy lat 65; w Gorycyi emerytowany generał major hr. Teodor Radetzky, jedyny syn sławnego feldmarszałka Józefa, urodzony r. 1813,

odebrawszy sobie z niewiadomych powodów życie wystrzałem z pistoletu.

— **Kawalerami orderu Podwiązki** są obecnie następujące osoby: w Anglii: książe Abercorn, earl of Beaconsfield, książęta Beaufort, Buccleuch, Cambridge, Cleveland, Connaught, earlowie Cowley i Cowper, książęta Devonshire i Edinburgh, earlowie Fitz-William, Granville, Grey, Starrowby i Leicester, królewicz Leopold, książęta Marlborough, Richmond i Gordon, markiz of Ripon, książe Rutland, earl Schaftesbury, książe Somerset, earl Spencer, wicehrabia Stratford de Redcliffe, książe Sutherland, królewicz następca tronu, książe Wellington, książe Westminster i książe Krystyn szlezwicko holsztyński. Po za Anglią. Cesarz austryacki, cesarz niemiecki i jego następca tronu, monarchowie Belgii, Brazylii, Brunświku, Danii, Grecyi, Hessyi, Włoch, Mecklenburg-Strelitz, Persyi, Portugalii, Rossyi, Sachsen-Koburg-Gotha i Sachsen-Meiningen.

— **Stracono** w tych dniach na szubienicy w Sadowej mordercę radcy sądowego p. Leona Klaudi, Karola Zdobińsky, a w Miskolczu 22 letniego opryszka Jana Lajos, który popełnił cały szereg morderstw.

— **Straszna burza** srożyła się w tych dniach nad Odessą. Przez dwie godziny deszcz lał potokiem. W lazarecie Czerwonego Krzyża, znajdującym się w twierdzy, leżało tego dnia 1.830 chorych, z których 1.300 w namiotach, a reszta w barakach. Rowy w około namiotów w kilka minut napełniły się wodą, która następnie wdarła się do wnętrza namiotów i zamoczyła materace. Część chorych musiano przenieść do baraków, jednak około 1000 tych nieszczęśliwych nie znalazło już tam pomieszczenia i pozostało w mokrych namiotach. Skutkiem tego zmarło w następnym dniu 20 chorych, a w dzień później 30, gdy przedtem umierało dziennie tylko trzech lub czterech.

— **Osławiony** „komitet słowiański“ w Petersburgu, skutkiem ostatniego zwrotu politycznego, poszedł jak to mówią „w odstawkę.“ Konstatuje to petersburgski korespondent *Gaz. Warsz.* w następujących słowach: „Z wyjątkiem szermowania dzienników, nie widać tu w Petersburgu oznak ani zbytniego nieukontentowania, ani radości; przeciwnie, obojętność zdaje się panować więcej niż kiedykolwiek. Wygórowane uczucia, jak sztuczne ognie, im wyżej się wznoszą, im jaśniej chwilowo zabłysną, tem większą później pomrokę wytwarzają. Najlepszym dowodem tego jest tutejszy komitet słowiański. W przeszłym roku liczył członków na tysiące, zajmował piękne mieszkanie na parę tysięcy rubli komornego, a dziś chyli się do upadku, tak, że ledwo parę pokoi może opłacać.“

— **Na wystawę powszechną** w Paryżu przybyło w czasie od 9 do 18 b. m.: Anglików 3063, Belgów 1526, Niemców 1283, Amerykanów północnych 854, Włochów 689, Szwajcarów 769, z Austryi 445, Hiszpanów 379, Holendrów 292, Rossyan 284, Skandynawów 166, Duńczyków 107, z Królestwa polskiego 106, z Luksemburga 104, Portugalczyków 95, z Brazylii 78, z Al[illegible] ru 76, Rumunów 68, Kanadyjczyków 61 [illegible] ków 53, Greków 51, z francuskich koloni[illegible] 46, z Egiptu 27, z Indyj wschodnich i Meksyku po 24, z Guatemali 14, z Chin, Costarico, Japonii i Peruwii po 10, z Kolumbii, Tunisu i Wenezueli po 8, z Chili i Australii po 7, z Persyi 4, z Boliwii i Nikaraguy po 3, z Honduras 2, z innych stron świata 14 osób.

— **Miasto** wystawione na sprzedaż. Czytamy w dzienniku *Foglio d'Aosta*: Nie mogąc pomimo najszczerszych chęci zadość uczynić ogromowi podatków, mieszkańcy miasta Marsala (w Sycylii) rozlepili na ulicach tego miasta następujące obwieszczenie: Trzydzieści pięć tysięcy mieszkańców Marsali, widząc zupełne niepodobieństwo opłacania nadal podatków obciążających ich mniejsze i większe własności tak miejskie jak wiejskie wobec drapieżności biur podatkowych a zupełnego braku wszelkich źródeł handlowych i przemysłowych, postanowili sprzedać swoje miasto więcej dającemu i przez publiczną licytacyę. Spodziewają się oni, że znajdą się nabywcy, którzy potrafią jakim cudownym sposobem zadość uczynić drapieżnym sępom, które niszczą piękną ziemię Sycylii i ufają, że emigrując całą masą, aby zaludnić żyzne okolice Australii, nie popadną na nowo w ręce żarłocznych harpij. Ta odezwa komiczna ale boleśnie wymowna, powtórzoną została przez wszystkie dzienniki włoskie.

— **Pożar** zniszczył d. 24 b. m. miejscowość Schwertberg w Górnej Austryi. Zgorzało 36 domów. Pięciorga dzieci nie zdołano odszukać po pożarze. Dnia 21 b. m. ogień zniszczył kilkadziesiąt domów w miasteczku Lelów, jednem z najstarszych na ziemi polskiej, w okręgu kieleckim. Tylko dzięki energicznemu ratunkowi zdołano ocalić tę osadę, liczącą około 1000 mieszkańców, od zupełnej pogorzeli. We środę nad ranem pokazał się ogień w wewnętrznych zabudowaniach komory celnej rossyjskiej na stacyi kolei żelaznej Granica pod Szczakową. Ogień ugaszono w kilka godzin bez wielkich strat w zabudowaniach ale wartość spalonej przędzy wynosi około 10.000 rubli. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

— **Samobójstwo.** U wód morskich w północnej Francyi, w Boulogne sur Mer, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru hrabina Benckendorff, nie mająca jeszcze lat 20 Rossyanka, żona *attaché* przy ambasadzie rossyjskiej w Berlinie. Wniosła ona była mężowi swemu w posagu milionowy majątek, lecz spekulacye giełdowe przyprawiły hrabiego Benckendorffa o całe mienie własne i część majątku żony. Przyczyna samobójstwa nie jest dotąd znaną, wiadomo tylko, że hr. Benckendorff zamieszkiwał z żoną wspaniałe apartamenta w Berlinie, że jednak później porzucił karyerę dyplomatyczną i zaciągnąwszy się do Towarzystwa krzyża czerwonego udał się na plac boju w Bułgaryi, podczas gdy żona jego w ostatnim roku mieszkała w Paryżu.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan zarządził przydzielenie Najdost. Cesarzewicza Rudolfa do służby w pułku piechoty br. Ziemięckiego Nr. 36.

Czytamy w *Polit. Corresp.*: „Przy bliskiem wkroczeniu ces. i król. wojsk do Bośnii i Hercegowiny rozdzielana będzie między tamtejszą ludność następująca proklamacya w językach krajowych, która o celach i zamiarach, jakie ces. i król. rząd przy tej okupacyi ma na oku, najlepsze daje wyjaśnienia:

Proklamacya.

Mieszkańcy Bośnii i Hercegowiny!

Wojska cesarza Austryi i króla Węgier mają przekroczyć granice waszego kraju.

Nie przychodzą one w charakterze nieprzyjaciół, aby kraj ten opanować przemocą.

Przychodzą jako przyjaciele, aby położyć kres nieszczęsnym wypadkom, które od lat wielu niepokoją nietylko Bośnię i Hercegowinę, lecz także ościenne kraje Austryi-Węgier.

Cesarz i król słyszał z ubolewaniem, że wojna domowa pustoszy ten piękny kraj, że mieszkańcy tego samego kraju wojują wzajemnie przeciw sobie, że handel i ruch wszelki jest w zastoju, że wasze trzody są wydane na łup, wasze pola leżą odłogiem a nędza zawitała do miast i wsi.

Wielkie i ciężkie wypadki były przyczyną, że rząd wasz nie mógł przywrócić trwałego porządku i zgody, na których dobro ludno[illegible] polega.

Cesarz i król nie mógł dłużej znosić, aby gwałty i niezgoda panowały w pobliżu jego prowincyj, aby niedostatek i nędza dobijały się do granic Jego państw.

Zwrócił on uwagę państw europejskich na położenie wasze, a w radzie narodów postanowiono jednogłośnie, aby Austrya-Węgry przywróciły wam porządek i dobrobyt, których tak długo byliście pozbawieni.

Najjaśniejszy sułtan, ożywiony pragnieniem waszego dobra, widział się spowodowanym powierzyć was opiece, swego potężnego przyjaciela, cesarza i króla.

Tak więc ces. i król. wojska pojawią się między wami. Nie wojnę lecz pokój przynoszą wam one.

Broń nasza ochraniać będzie wszystkich, nie uciskając nikogo.

Cesarz i król rozkazuje, aby wszyscy synowie tego kraju używali równych praw według ustawy; aby życie, wiara i mienie wszystkich doznawały ochrony.

Prawa i instytucye wasze nie będą dowolnie znoszone, zwyczaje i obyczaje będą szanowane. Nic nie zostanie zmienionem w sposób gwałtowny bez dokładnego rozważenia potrzeb waszych.

Dawne ustawy obowiązywać będą póki nowe nie zostaną wydane. Władze duchowne i świeckie, spodziewać się należy, utrzymywać będą porządek i popierać rząd.

Dochody tego kraju będą wyłącznie obracane na jego potrzeby.

Zaległe podatki z lat ostatnich nie będą ściągane.

Wojska cesarza i króla nie będą uciskać kraju ani dokuczać jego mieszkańcom. Płacić będą gotówką za to, czego od mieszkańców zapotrzebują.

Cesarz i król zna wasze dolegliwości i pragnie waszego dobra.

Pod jego potężnem berłem mieszka wiele ludów obok siebie a każdy mówi swoim językiem. Panuje on nad wyznawcami wielu religij, a wszyscy wyznają swobodnie swą wiarę.

Mieszkańcy Bośnii i Hercegowiny!

Oddajcie się z ufnością w opiekę pełnym chwały sztandarom Austryi-Węgier.

Przyjmijcie żołnierzy naszych jako przyjaciół, bądźcie posłuszni zwierzchności, wróćcie napowrót do swych zagród a doznacie ochrony w owocach pracy waszej!“

Germania podaje autentyczny wyciąg z protestu, jaki następca tronu hanowerskiego książe Ernest August Cumberland dnia 11 lipca b. r. przesłał do wszystkich mocarstw, tudzież do wszystkich panujących i wolnych miast, w Niemczech. Oznajmiwszy na wstępie śmierć swego ojca, króla Jerzego V hanowerskiego mówi następca tronu w swym proteście: „Wszystkie prawa, prerogatywy i tytuły, jakie memu zmarłemu ojcu w ogóle a wszczególności co do królestwa Hanowerskiego przysługiwały, przeszły na mnie z mocy istniejącego w Moim domu prawa następstwa tronu. Ponieważ jednak wykonywaniu tych praw stoją w drodze faktyczne przeszkody, które oczywiście nie są dla mnie prawnie obowiązującemi, przeto przez czas trwania tych przeszkód nosić będę tytuł księcia Cumberland, księcia Brunświku i Lüneburga. Oczekując urzeczywistnienia mych prawowitych pretensyj do królestwa Hanowerskiego życząc sobie i spodziewając się, że niemieccy monarchowie i wolne miasta z własnej inicyatywy (*durch eine freie That*) przywrócą prawo w roku 1866 i później tak często zdeptane nogami.“ Książe wyraża w końcu nadzieję, że Hanowerczycy i nadal zachowają swej dynastyi dotychczasową wierność.

Hannow. Volkszt. podając wiadomość o tym proteście, nadmienia, że ks. Ernest August ani myśli o zawarciu ugody z Prusami.

Korespondent berliński *Polit. Corresp.*, określa stanowisko Niemiec wobec demonstracyj włoskich. Ks. Bismarck stanowczo je potępia, tem bardziej, że widzi w nich opozycyę przeciw uchwałom kongresu. Radykaliści włoscy wiedzą dobrze, że traktat nie został jeszcze ratyfikowanym przez króla, demonstracye ich jednak nie są w stanie wpłynąć na postanowienia króla Humberta. Niezadowolenie z traktatu nie da się niczem usprawiedliwić. Kongres nie uchwalił nic szkodliwego dla Włoch, a nie mógł innemi kwestyami zajmować się, tylko traktatem san-stefańskim. Okupacya Bośnii i Hercegowiny była konieczną. Prowincye te nie mogły zostać przy Turcyi. Musiały więc przejść do Austryi lub przypaść Serbii i Czarnogórze. Gdyby możebnem było zapobiedz terytoryalnemu powiększeniu się obu księstw, Bośnia i Hercegowina urządzoneby zostały jak wschodnia Rumelia. Kombinacya ta jednak okazała się niepraktyczną. Bar. Keudell otrzymał wyraźne instrukcye, aby z wszelką stanowczością nalegał na rząd, aby położył tamę demonstracyom. To właśnie było przedmiotem jego narad z p. Cairolim i hr. Cortim.

Temi dniami wysłani zostaną oficerowie tureccy do Cypru i do Rossyi, pierwsi, aby odebrać materyał artylleryjski, znajdujący się na wyspie, drudzy, aby przyspieszyć powrót jeńców tureckich do ojczyzny.

Petersburgski korespondent *Wiener Abendpost* pisze, że przygotowania wojenne Rossyi w Turkestanie zostały wstrzymane. Nie zagrażały one bynajmniej emirom Bochary i Afghanistanu, lecz były tylko odpowiedzią na uzbrojenia angielskie. Być może — ale wolno także być innego zdania.

O zamierzonych przez rząd angielski reformach w małej Azyi piszą *Times*: Przywódcy opozycyi ganią nietylko sposób przyprowadzenia do skutku traktatu z 4 czerwca tudzież pojedyncze jego artykuły, ale w ogóle cały traktat i to w sposób najgwałtowniejszy. Nie wahaliśmy się oświadczyć, że układ taki byłby pożądanym, ale mówiliśmy znowu, że wartość jego zależeć będzie od szczegółów i ducha, w jakim układ ten będzie przeprowadzony. Mamy powody do przypuszczania, że zamierzone kroki będą wykonane ostrożnie i z umiarkowaniem, *premier* napomknął o tem w swej mowie. Naruszenia prerogatyw sułtana nie potrzeba się obawiać. Anglia ogranicza się na żądaniu, aby reformy administracyjne zostały zaprowadzone. Największem ustępstwem, jakiego zażąda Anglia od Porty, byłby wśród tych okoliczności wybór uczciwych i zdolnych gubernatorów; rzeczą tych gubernatorów będzie położyć kres dotychczasowym nadużyciom. Upadek posiadłości azyatyckich nie jest nieuniknionym, sprawiedliwy i silny rząd może im nadać nowe życie. Wywieranie takiego wpływu w Konstantynopolu leży zupełnie w naszej mocy. Posiadamy tam wpływ większy, aniżeli które z mocarstw kiedykolwiek tam posiadało a wpływu tego możemy użyć na dobre. To są widoki, na które gabinet angielski z pewnością nie będzie obojętny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lipca. *Montags-Revue* ogłasza rozkaz dzienny generała broni Philippovicha, w którym tenże mówi: W porozumieniu z wszystkiemi mocarstwami Europy i za zgodą Porty postanowił Cesarz położyć stanowczo kres opłakanemu stanowi krajów sąsiednich przez okupacyę Bośnii i Hercegowiny. Nie chęć zdobyczy, lecz nieodzowna troska o własne dobro nakazuje nam przekroczyć granicę państwa. Wasze zawsze chętne posłuszeństwo dla rozkazów cesarskich i wasza wzorowa karność dają mi pewną rękojmię dotrzymania przyrzeczeń zawartych w proklamacyi do mieszkańców Bośnii i Hercegowiny. W końcu powtarza komendant: Nie do zwycięztw prowadzę was, lecz do ciężkiej pracy, do oddania usług ludzkości i cywilizacyi.

Wiedeń, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Wieczorem w sobotę około 200 osób wyprawiło nową demonstracyę w Rzymie. Wołano *Viva Trieste, viva Trento!* Władze bezpieczeństwa wzywały tłum do rozejścia się, a gdy to nie skutkowało, uwięziono głównych krzykaczy, między którymi znajdować się ma współpracownik dziennika *Osservatore romano* (?) i jeden student.

Stanowczo zaprzeczają pogłoskom o odwołaniu br. Haymerlego z Rzymu i o armowaniu czworoboku fortecznego w północnych Włoszech.

Wiedeń, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Według depesz prywatnych z Bukaresztu powstańcy w Rumelii przyrzekli zawieszenie broni na trzy tygodnie, celem ułatwienia rokowań. Rossyanie przyrzekli powstańcom znaczne wsparcie pieniężne na zaopatrzenie Bułgarów wziętych do niewoli.

W Bułgaryi ciągle wzrasta stronnictwo, które forytuje księcia Vogorides na tron bułgarski.

Londyn, 29 lipca. Markiz Lorne mianowany gubernatorem Canady w miejsce Dufferiusa.

Times dowiadują się, że Porta przyjęła najprzychylniej angielskie projekty reform w Azyi. Angielskie rady i nadzór Anglii wywierać będą w przyszłości rozstrzygający wpływ na państwo ottomańskie.

Z Belgradu donoszą temuż dziennikowi, że Leszjanin wysłany zostanie do Petersburga jako poseł Serbii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 lipca 1878, godzina 2 min. 28. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcy kredyt 235·30, Akcye anglo-austr. 114·75, Akcye banku Union 73·60, Akcye kolei Karola Ludwika 241·—, Akcye kolei północnej 205·25, Akcye kolei południowej 78·—, Akcye kolei Alföld 127·50, Akcye kolei Elżbiety 173·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow 136·25, Akcye kolei węg. północno-wschodn. 124·—, Akcye kolei Rudolfa 124·—, Akcye kolei Albrecht[illegible] —·—, Węg. oblig. państw w złocie 68·70, Galic. oblig. indemn. 84·75, Losy z r. 1864 143·—, Akcye kolei [illegible] kie 119·50, Akcye bank [illegible] go 108·50, Losy tureckie 27·25, [illegible] kolei węg.-galic. 90·95, Akcye kolei [illegible] 261·75, Akcye banku związkowego 115·50, Rubel papierowy 1·23$\frac{1}{4}$, Wiedeńskie losy 92·60, Węgierskie losy 84·25, Marki niem. 57·—, Węgierska renta —.—. [illegible] sobienie przytłumione.

Wiedeń, dnia 27 lipca, godzina 5, minut 16. Akcye kredytowe 261·60, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 241·25, Południowa 78·—, Renta pap. 64·12, Galic. bank. hyp. 91·25, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·25$\frac{1}{2}$, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.—.

Wiedeń, dnia 29go lipca, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 262.75 Anglo-Austr. 115·20, Unionsbank 74·50, Kolej Karola Ludwik 241·50, południowa 78·20, Rubel papierowy 1·23, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank [illegible] stykalny —.— Losy z r. 1860 — Napoleonsdor 9·23$\frac{1}{2}$, Usposobienie bez ruchu.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 lipca 1878.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Tarnowski z Śniatynki. M. Bernstein z Paryża. Z. Dembowski z Rokietnicy.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. F. Fruchtman ze Stryja. Dr. Z. Kniaziołucki z Krakowa. G. Wolle z Berlina.

Hotel Langa.

Pp. K. Paul z Wiednia. Dr. O. Lenz z Wiednia. M. Barmaper z Wiednia. J. Goldmann z Wiednia. E. Sinreich z Wiednia. A. Hubaczek z Krakowa. S Süserman z Lipska.

Hotel Kuhna.

Pp. T. Berezuicki z Sambora. J. Łukasiewicz z Brzeżan. L. Pohorecki z Nahorca.

Hotel Warszawski.

P. W. Wolffin z Warszawy.

Hotel Europejski.

Pp. A. Szulc z Warszawy. W. Marynowski z Przemyśla. A. Nowakowski z Wiednia. A. Tyzenhaus z Wołoczysk.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Mołodecki do Brodów. Dr. H. Jasiński do Tarnopola. P. Kaczyński do Rossyi. Z. Swieykowski do Tarnopola. Dr. W. Bodyński do Bircza. P. Heinzberg do Sambora. E. Liwski do Krakowa. K. Mysłowski do Rossyi. B. Rozwadowski do Torówki. S. Starzyński do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 lipca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 733.0 mm. Psychrometr suchy 14.2°C. Psychrometr wilgotny 12.6°C. Prężność pary 9.9mm Wilgoć 83%. Zachmurzenie 8 Wiatr NE.2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza + 11.4°R

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 r[illegible] (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy) o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mieszany;

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min 39 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 3 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie [illegible] min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 1[illegible] min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie

[illegible]nik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lipca 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	—	244	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	135	75	138	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	244	—	248	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. [illegible] %	85	75	86	75
„ „ 4%	80	-	81	—
„ „ 6% okresowe	85	75	86	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	91	10	92	—
Listy dłużne [illegible] Z. kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogól. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. [illegible] w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat	—	—		
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	84	60	85	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczka krsj. z r. 187[illegible] po [illegible] w	90	—	91	25
5. Losy miasta Krakowa	14	25	15	50
Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat [illegible]	[illegible]	33	5	43
Dukat cesarski	5	38	5	48
Napoleondor	9	23	9	31
Imperyał	[illegible]	44	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	56	60	57	60
Srebro	100	25	101	75
Kupony w srebrze	100	—	101	50

(bez kuponu; bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1878.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	64.35	64 50
luty-sierpień	64.35	64.50
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.40	66 6[illegible]
kwiecień-październik	66.40	66.60
Losy [illegible] roku 18[illegible] całe	330.—	332.—
„ piąta części	330.—	332.—
[illegible] 4 po 250 złr.	109.—	109.50
po 500 złr. 5%	113.75	114.—
18[illegible] [illegible] 100 złr. 5%	122.—	122 50
1864 (z premią) po 100 z	142.50	143.—
„ 1864 „ po 50 zł	141.50	142.—
Renty Como po [illegible]	24 —	[illegible].—
Listy zastaw [illegible] złr. 5%	140.25	141.—
Austr. [illegible] zwrotne 1878 5%	98 50	99 —
Austr. renta zł. [illegible] od podatk. 4%	74 75	74.90
2. Obligacye [illegible]	—.—	—.—
Czech	102 50	103.50
Bukowiny	81 50	82.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.25	77.—
Węgier	79.50	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
[illegible]		
4. Akcye.		
Bank Anglo-austr. [illegible] emit.	116.75	117.—
Inst. kred. dla handlu [illegible]	262.25	262.50
[illegible]-austr. [illegible]	770 —	780 —
Gal. banku [illegible]		
Gal. bank. [illegible]	—.—	
Gal. zkł. kred. ziemski [illegible]	—.—	—.—
Banku narodowego a 600	831	833.
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow [illegible] zł.	487. —	488.—
Kol. Czerzow. [illegible] po 200 zł. m. k.	174.25	174.75
Kol. Preszów-Tarn. [illegible] a 200 [illegible] srebr.	—.—	—.—
[illegible] 1000 zł	2054 —	2058.—

	płacą.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k	244.75	245.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	137.—	137.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263.25	263.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.—	79.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	96.—	97 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	—.—	90.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108.25	108.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	91 —	92 50
„ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ w 36 „ 7%	94.—	—.—
Gal. tow. kred. w. po 4%	79.50	—.—
„ po 5%	85.75	86.50
„ „ [illegible] latach zwrotne	85.75	86.50
Gal. banku hipot. po [illegible]	91.50	92.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 5%	90.—	91. —
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95 5[illegible]	96. —
„ „ „ po 5%	86.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeńs.	(za 100 zł.)	
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% [illegible]	74.75	75 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnó[illegible] a 300 zł. 5% [illegible] srebr.	—.—	—.—
Kol. poł. po 100 zł.	—.—	103.50
„ 100 zł.	97. —	98.—
Kol. g. l. [illegible] zł.	101 —	101 50
[illegible]	100.—	100.25
[illegible]	98.40	98.70
[illegible]	98 —	98 50
[illegible] Lwow.-Czer. [illegible]		
„ w [illegible] 1866	80 25	80.50
„ 1867	83.—	83.25
„ [illegible]	75.80	76.2[illegible]
„ 1872	71.—	72.—
[illegible] kol. a 300 zł 5% w srebr.	70.40	70.70
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i pr. po 100 zł	162.25	162 75
Clarego po 40 zł. m. k.	31.75	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju [illegible]	94 —	94.50

	płacą.	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27 90	28.30
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.25	31 75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14 50	15 —
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	3[illegible] —
St. Genois po 40 zł. m. k.	36 50	37 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20 50	21 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	117 75	118 25
„ „ 50 zł m. k.	61. -	63.—
Waldsteina po 20 zł m. k.	22. —	23.75
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.25	28 75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł w. p. a.		
Berlin za 100 mark n. p.		
Frankfurt za 100 mark p.		
Hamburg za 100 mark w p. n.		
Londyn za 10 ft. szt.	115 40	115.75
Paryż za 100 fr.	46.05	46.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	[illegible]48.—	5 4[illegible].—
„ pełnej wagi	[illegible]47 —	5 48 —
Korona		—
20-frankówka	[illegible].23.—	[illegible].27.—
Rossyjski imperyał	[illegible].49 —	9.51.—
Talar związkowy	—	
Srebro	[illegible]00 90	[illegible]01.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 27 lipca 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	15
„ „ w srebrze	66	10
Renta w złocie	74	25
Losy pożyczki z roku 1860	113	75
Akcye banku wiedeńskiego	829	
„ [illegible]go	261	30
Londyn	115	25
Srebro	100	55
Napoleondor	9	25
Dukat cesarski men		46
100 marek niemieckich	57	—

Dziennik Urzędowy.

(4311 3—3) **Edykt.**

L. 25742. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Julię z Kopestyńskich Postruskę, Apolonię z Kopestyńskich Nikorowiczowę, Kamilę z Kopestyńskich hr. Komorowską, Waleryę z Kopestyńskich Jankowską, Danielę z Kopestyńskich Grabowskę, Julię z Kopestyńskich Zwolińską, Teofilę ze Zwolińskich Jaworską i Wiktoryę Zwolińską, a ewentualnie ich nieznanych spadkobierców lub prawonabywców że przeciw nim Józef Linczowski, Kornela z Linczowskich Felsztyńska i Cyryla Linczowska jako prawonabywcy śp. Julii Sieneczyny wnieśli dnia 18 maja 1878 do l. 25742 prośbę o wydanie sum. 230 i 633 zł. 86 ct. w. a. z masy spadkowej śp. Wiktoryi Zdanowiczowej i że z powodu tej prośby dla nieobecnych Julii z Kopestyńskich Postruskiej, Apolonii z Kopestyńskich Nikorowiczowej, Kamili z Kopestyńskich hr. Komorowskiej, Waleryi z Kopestyńskich Jankowskiej Domiceli z Kopestyńskich Grabowskiej, Julii z Kopestyńskich Zwolińskiej, Teofili ze Zwolińskich Jaworskiej i Wiktoryi Zwolińskiej a ewentualnie dla nich nieznanych spadkobierców lub prawo nabywców celem strzeżenia ich praw adwokat dr. Dziubiński kuratorem mianowany został któremu na powyższą prośbę zapadła uchwała doręczoną zostaje.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4313 3—3) **Obwieszczenie.** L. 36340.

W celu zabezpieczenia dostawy tłuczonego materyału kamiennego na konserwacyę gościńca podolskiego na przestrzeni od 152 włącznie do 160 i od 170 włącznie do 178 kilometra w Tarnopolskim okręgu budowniczym w sekcyi drogowej Trembowelskiej na okres trzyletni od 1 września 1878 do 31 sierpnia 1881 odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1878 w c. k. Starostwie w Tarnopolu publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert. Dostawa na rok 1879 wynosi dla przestrzeni od 152 włącznie do 160 kilometra— 1010 metrów sześciennych w cenie fiskalnej: 2361 zł. 50 ct. zaś dla przestrzeni od 170 włącznie do 178 kilm. 965 metr. sześć. w cenie fiskalnej 2418 zł. 32½ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące można przeglądnąć w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 prc. wadyum i wyrażeniem zaofiarowanej ceny nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają. Na przestrzeń od 152 do 160 kilometra przyjmowane będą tylko za ofiarowania wynoszące więcej opustu jak 10¼%, zaś dla przestrzeni od 170 włącznie do 178 kilometra wynoszące więcej jak 2¼ % z ceny fiskalnej Oferty nie ułożone według wzoru przepisanego w § 46 warunków licytacyjnych, lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie d. 20 lipca 1878.

(4294 3—3) **Edykt.** L. 3462.

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, iż w sprawie Mali Lauferowej przeciw Janowi i Katarzynie Pukacz o zapłacenie 180 zł. z pn. ponowna publiczna sprzedaż realności dłużników w Chyrowie położonej, pod l. 97/35 na rzecz Mali Lauferowej w trzech terminach a to: dnia 28 sierpnia, dnia 28 września i dnia 17 października 1878 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 320 zł. wadyum 32 zł.

Warunki licytacyi złożone w registraturze, mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 11 czerwca 1878.

(4296 3—3) **Edykt.**

L. 3841. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryana Dworskiego i Karolinę Miłkowską że w skutek podania Rafała Jonasza Anisfelda cessyonaryusza Karoliny Miłkowskiej de praes 4 lutego 1878 l. 3841 o zezwolenie na wydanie drugiego wyciągu skryptu dłużnego przez Maryana Dworskiego dnia 12 listopada 1876 przed c. k. notaryuszem Gałowskim do l. r. 1721 zeznanego ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. Einbenschütza celem doręczenia im uchwały z dnia 22 marca 1878 l. 3841.

Kraków dnia 22 marca 1878.

(4308 3—3) **Edykt.**

L. 1909. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Seinwla Rand cessyonariusza Eliasza Katz przeciw masie nieobjętej po ś. p. Onufrym Dobrzańskim w kwocie 34 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 lipca, 28 sierpnia i 27 września 1878 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż chałupy z ogrodem pod nr. 2151 w Mulnicznem z tem iż na pierwszych dwóch terminach sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej tej uskutecznioną zostanie.

Cena wywołania 90 zł. wadyum 9 zł. reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 27 maja 1878.

(4295 3—3) **Edykt.**

L. 1261. C. k. sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia, że celem przedsięwzięcia przymusowej publicznej sprzedaży połowy realności pod nr. 37 w Zazdrości położonej, dłużnika Józefa Dyczkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole z 4 sierpnia 1871. D. l. 1934 opisanej, a w protokole z 15 marca 1876 D. l. 1456 oszacowanej, dla zaspokojenia sumy 315 zł. w. a. z odsetkami po 6 proc. od 15 maja 1871, kosztami sądowemi 6 zł. 87 ct. w. a., kosztami egzekucyi w kwotach 3 zł. 52 ct.. 3 zł. 2 ct., 14 zł. 18 ct. i 5 zł. w. a. na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 stycznia 1877, D l. 18380, wyznacza się termin na dzień 28 sierpnia, 24 września i 30 października 1878. każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym, a to w ten sposób, iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1650 zł. lub wyżej takowej, a na trzecim terminie i niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 165 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej; względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla dnia 20 czerwca 1878.

(4293 3—3) **Edykt.**

L. 1370. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jury Herdan iż Izrael Herz Safrin i Mendel Demian przeciw niej prośbę o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod l. k. 129/19 w Monasterzyskach położonej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 2000 złr. de praes 23 maja 1877 l. 2776 wniósł i że termin do odpowiedzi na tę prośbę na dzień 18 września 1878 o godzinie 9 zrana ustanowiony został.

Gdy jednak miejsce pobytu Jury Herdan jest niewiadome przeto sąd dla niej na koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Monasterzyskach pana Jana Szapegi ustanowił któremu powyższą prośbę doręczono, wzywa się przeto Jury Herdan aby się w należytym czasie w sądzie zgłosiła lub z ustanowionym kuratorem porozumiała ileże wrazie przeciwnym wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisać by musiała.

Monasterzyska 23 kwietnia 1878.

(4306 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 712. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży 5/8 części roli Wierniakówki II czyli Serafinówki i budynku pod lk. 67 w Borzęsie położonych na zaspokojenie sumy 755 zł. aw. z pn. Markusowi Gutmanowi od Jana Serafina przynależnej. Cena oszacowania i wywołania wynosi 645 zł. wadyum 64 zł. 50 kr. aw.

Poniżej tej ceny na pierwszych dwóch terminach się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 15 czerwca 1878.

(4300 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4118. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że uznał Sebalda Freunda w N. Sączu mieszkającego umysłowo chorym, ustanawiając dla tegoż kuratora w osobie Juliana Gutowskiego.

Nowy Sącz 17 lipca 1878.

(4299 3—3) **Edykt.** L. 4114.

C. k sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że t. s. edyktem z dnia 25 maja 1878. L. 2258. na 19 lipca i 23 sierpnia 1878 rozpisana przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Rożnów z przyległościami została zasystowaną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 9 lipca 1878.

(4350) **Ogłoszenie.**

L. 8171. C. k. sąd obwodowy samborski jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego spółek wpisaną została firma: „Exportgeschäft und Salchandel Reizes et Sternbach", spółki jawnej dla wywozu i handlu solą, z siedzibą w Drohobyczu, zawiązanej na podstawie ustnej umowy między Leibem Reitzes i Markiem Sternbach na czas nieograniczony bez oznaczenia wkładu kapitału. Spółka działa od roku 1874, firmę podpisują obaj spólnicy samoistnie nazwiskiem „Reizes et Sternbach."

Sambor 30 czerwca 1878.

(4345) **Ogłoszenie.**

L. 55/k. h. Komisya hipoteczna c. k. sądu pow. w Wadowicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gm. kat. „Tłuczań górna i dolna" dnia 30 lipca 1878 r, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wadowice 20 lipca 1878.

(4344) **Ogłoszenie.**

L. 51/k. h. Komisya hipoteczna c. k. sądu pow. w Wadowicach zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gm. kat. „Kossowa."

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny w dniu 29 lipca 1878 w którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Wadowice 20 lipca 1878.

(4340) **Edykt.**

L. 3913. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta, służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bibale.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 9 sierpnia 1878 na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenia sprostowawcze przeprowadzane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 22 lipca 1878.

(4354) **Obwieszczenie.**

L. 5438. C. k. sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Honiatycze złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone mogą być ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 3 sierpnia 1878, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Komarno dnia 25 lipca 1878.

(4348) **Obwieszczenie.**

L. 1482. Do trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, na trzecią zwyczajną kadencyę z dniem 5 września 1878 rozpocząć się mającą, zamianowani zostali, prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendich, przewodniczącym zaś c. k. radcy sądu krajowego dr. Otton Koppel i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Prezydyjum c. k. sądu obwodowego

Rzeszów 24 lipca 1878.

(4353 1—3) **Edykt.**

L. 6680. Dnia 2 sierpnia 1878, dnia 4 września 1878 i dnia 2 października 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 61 w Kocurowie Seńka Korsaka własna, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 89 zł. 19 ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 zł. w. a.

Bliższe warunki i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 31 stycznia 1878.

(4352 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5567. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1878 i w dniu 19 września 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Augusta Frenzla w ilości 600 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 333 w Białej w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głów. gminy Białej tom V pag. 1 n. 1 haer. do Augusty Sohlichowej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2023 zł. 46 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 202 zł. 34 ct. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy w Białej 12 lipca 1878.

(4368 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1504. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 173 zł. 46 w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod Nr. konsk. 67 subrep. 96 w Podbużu położonej, dłużnika Stefana Manycz własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 sierpnia 1878 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 11 czerwca 1878.

(4343 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4448. Ces. król. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, że na podaną prośbę Salamona Weinstoka, na zaspokojenie wywalczonej przez niego wierzytelności 310 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. d. 180 w Kozowie, egzekutora Jankla, Wolfa, Rachli Löppman, a to w terminach: dnia 22 sierpnia, 23 września i 22 października 1878, każdym razem o godzinie 9 rano tu w c. k. sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1500 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć do c. k. komisyi licytacyjnej w gotówce wadyum 150 zł. w. a.; reszta warunków licytacyjnych, oraz księga gruntowa mogą być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze sądu powiat. Kozowy przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 10 lipca 1878.

(4333 1—3) **Edykt.**

L. 10637. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż p. Helena z Chwalibogowskich Holzerowa, na dniu 13 sierpnia 1877 do l. 43140 w tut. sądzie prośbę o dozwolenie wydzielenia części dóbr Radgoszcz „Narożniki", Pustka Miotłowska i „Dworyk między bagniskami" zwanej, z wspólnego ciała tabularnego dóbr Radgoszcz i utworzenie dla onejże nowego ciała tabularnego pod nazwą „Narożniki" wniosła, wskutek czego też uchwałą t. s. z dnia 6 października 1877, l. 43140, utworzenie proszonego ciała tabularnego dozwolone zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym: M. Witkowskiej, Majerowi Brand, Wiktorowi Ezrielowi i Breindli z Lesserów Hollender, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Wład. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dr. Mar. Siterskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem tychże nieobecnych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(4346) **Ogłoszenie.**

L. 226. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje w myśl §. 53 stat. dyscyp. do publicznej wiadomości, że p. dr. Leonard Kucharski, adwokat w Krakowie, wskutek orzeczenia dyscyplinarnego z listy adwokatów został wykreślony i że zastępcą jego ustanowiono p. dr. Ferdynanda Wilkosza adwokata krajowego w Krakowie.

Kraków 13 lipca 1878.

(4347 1—3) **Edykt.**

L. 8773. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Edwarda Zaklikę z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu niezuanych, że przeciw nim o wykreślenie prawa ewikcyi z dóbr. Rachowka Włodzimierz hr. Dzieduszycki pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8773 pozwanemu wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecano.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Skórskiego z zastępstwem adw. dr. Kozłowskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 30 czerwca 1878.

(4356 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3171. W dniach 28 sierpnia, 30 września i 30 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 225 w Żółtańcach ciała tabularnego nie stanowiącej, celu zaspokojenia pretensyi Alojzego Kautor przeciw Iwanowi Horbań i Wasylowi Horbań o 125 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa 1700 zł. a. w. wadyum 170 zł. a. w., resztę warunków można przeglądnąć w registraturze.

Kulików dnia 14 grudnia 1877.

(4321 1—3) **Edykt.**

L. 7262. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Marcellego Pilatowskiego w sumie 10.600 złr. z p. n. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Samborze pod l. 49/71, 72, 73, 74, położonej dłużnika Edwarda Kampfa własnej pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 49st./71, 72, 73, 74, n. w Samborze w dzielnicy przemysz położona do Edwarda Kampf należąca tak jak ją Edward Kampf posiada i posiadać ma prawo.

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 19708 złr. 78 ct.

3. Każdy chcąc wziąść udział w licytacyi obowiązany będzie złożyć wadyum do rąk komisyi w kwocie 1970 złr. a. w. w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego tychże kursu.

4. Wadyum kupiciela w depozycie sądowem przechowanem i w cenę kupna wliczonem innym zaś licytantom zaraz po odbyciu licytacyi zwróconem będzie.

5. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach t. j. na dniu 4go września 1878 i na dniu 2go październ ika 1878 z wszę o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym na których terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

6. W razie gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków sprzedaży terminu na dzień 9go października 1878 o godzinie 10 przed południem na który dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem wzywa się że ci wierzyciele którzyby się na tym terminie nie jawili jako przystępującymi do większości jawiących się uważani będą.

Resztę warunków licytacyi wyciąg tabularny i akt szacunkowy wolno w tutejszej registraturze wglądnąć.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza albo wcale nie albo nie dość wcześnie doręczona być mogła jako też tych wierzycieli którzyby po dniu wydania extraktu taburnego t. j. od dnia 25 czerwca 1877 na hipotekę tej realności weszli został ustanowiony kuratorem adwokat Dr. Budzynowski w Samborze.

Z c. k. sądu obwodowego

Sambor dnia 16 lipca 1878.

(4355 1—3) **Edykt.** L. 2489.

C. k. sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Peisecha Reetter, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 14 kwietnia 1878 l. 2489. dotyczącej zaintabulowania Jakóba Wexlera za właściciela realności pod l. k. 52 w Komarnie położonej, kuratorem pana Antoniego Górskiego, burmistrza miasta Komarna ustanowiono.

Komarno 14 kwietnia 1878.

(4341 1—3) **Edykt.** L. 4430.

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Hannę Bąk o prz. padłej jej wedle następstwa prawnego części spadku po Janie Kała zmarłym w Studzieńcu i wzywa, by też w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, zgłosiła się w sądzie ulanowskim, lub w miejsce ustanowionego dla niej kuratora Michała Szwedo ustanowiła pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie postąpi się wedle przepisów ustawy.

Z c. k. sądu powiatowego.

Ulanów dnia 30 czerwca 1878.

(4349 1—3) **Edykt.**

L. 10829. Ces. kr. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Ehrenwalda, że Nathan Feldmann przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 10829 nakaz zapłaty względem sumy 50 zł. aw. zpn. uzyskał, tudzież, że dla niego kuratorem adw. dr. Witza z zastępstwem adw. dr. Kohna ustanowiono, którym pozwany odpowiednie, środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.

Sambor dnia 16 lipca 1878.

(4339 1—3) **Edykt.**

L. 2213. Na zaspokojenie wierzytelności Wincentego Sławika wynoszącej 525 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym 20 września, 25 października i 29 listopada 1878 o godzinie 10 przymusowa licytacya tabularnej realności dłużnika Henryka Rutkowskiego pod l. 148 przedmieście krakowskie w Jarosławiu położonej na 18553 zł. oszacowanej a to przy pierwszych dwóch terminach wyżej przy trzecim niżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 1855 zł. Wyciąg tabularny akt szacunkowy i szczegółowe warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowego.

Jarosław 30 maja 1878.

(4331 1—3) **Edykt.**

L. 7515. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszym do wiadomości iż na zaspokojenie należytości zakładowi kredytowemu włościańskiemu w Lwowie przeciw małżonkom Wojciechowi i Wiktoryi Piekarzom w Woli dalszej w kwocie 260 złr. 20 ct. a. w. z pn. przyznanej odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 sierpnia 27 września i 25 października 1878 każdym razem o godzinie 9tej rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 58/11 w Woli dalszej położonej a dłużnikom Wojciechowi i Wiktoryi Piekarzom własnej a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawowego opisania sprzedać się mającej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Łańcut dnia 31 marca 1878.

(4357 1—3) **Edikt.** Zl. 28573.

Vom k. k. Landes Gerichte zu Lemberg wird über Ansuchen des Hersch Günsberg dem Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen vom Eduard Kiszelényi in Lemberg am 24 Juli 1865 zu Gunsten des Hersch Günsberg über die am 24 September zahlbare Summe pr. 80 fl. ausgestellten Schuldscheines aufgetragen, diesen Schuldschein binnen Einem Jahre so gewiß vorzulegen, als derselbe sonst für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg 22 Juli 1878,

(4338 1—3) **Edykt.**

L. 7129/5313. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakładu kred włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 346 zł. 96 ct. z większej 400 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami 12 prc. od 22 lutego 1872 aż do dnia rzeczływistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nskoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 zł. 98 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 12 ct. w. a, przymusowa sprzedaż realności dłużniczej w Strzeliskach starych pod nr. 2/43 położonej, w dniu 26 sierpnia 1878, na dniu 27 września 1878 i na dniu 28 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 800 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Chodorów dnia 18 czerwca 1878.

(4312 3—3) **Edykt.**

L. 11536. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 l. 52289 otwartym został konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ustaw. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 dz. ust. panst. położony majątek Henrietty (Henryki czyli Hendel) Weinreb a kierownictwo tego konkursu poruczono radcy c. k. sądu krajowego Teodorowi Zub kiemu ako komisarzowi konkursowemu, a w skutek już dok [illegible] przez wierzycieli wyboru ustanowiono Oziasza Lipskiera zawiadowcą masy konkursowej.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do masy konkursowej, winien takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem wskazanych tamże następstw prawnych przed upływem dnia 31 sierpnia 1878 i podać ją na terminie na dzień 12 września 1878 godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią nawet spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, służy prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych pretensyi ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(4307 3—3) **Edykt.**

L. 459. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym iż celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Eimera w sumie 52 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia dnia 23 września i dnia 25 października 1878 publiczna sprzedaż gospodarstwa l. 193 w Gorliczynie ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 160 złr. niżej której gospodarstwo to przy pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będzie.

Wadyum wynosi 16 złr.

Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Oczem się strony sporne do własnych rąk niewiadomych wierzycieli przez kuratora c. k. notaryusza Ulodeckiego w Przeworsku zawiadamia.

Przeworsk dnia 28 stycznia 1878.

(4305 3—3) **Edykt.**

L. 2947. C. k. sąd pow. w Mielnicy w sprawie Mechla Fasslera przeciw Semenowi Tymczuk pto. 150 zł. wiadomo czyni, iż dnia 20 sierpnia, 17 września i 29 października 1878 każdym razem o 11 rano realność dłużnika l. k. 122 w Uściu, ciała tabularnego niestanowiąca, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 520 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 25 maja 1878.

(4328 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3895. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 30 marca 1878 l. 16023 przedsięweźmie celem wydobycia 1100 zł. z pn. Majerowi Schulimowi Mischlowi od Krystyana Linka się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 23 w Reichenbach położonej w dniach 16 sierpnia i 29 sierpnia 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2600 zł. wadyum wynosi 260 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie i wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5 września 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 2 listopada 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Bercharda ze Szczerca.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4329 2—3) **Edykt.**

L. 2279. C. k. sąd powiatowy Tyczyński ogłasza że z powodu pozwu Józefa Kuta, Walentego Blauza i Stanisława Bara przeciw Franciszkowi Kucha i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Tomaszowi Barowi o uznanie własności i oddanie w 14tu dniach w posiadanie mniej więcej 3/4 morga gruntu do realności pod l. 40 Hussowie należącego pod dniem 10 maja 1878 l. 2279 wniesionego i do postępowania ustnego z terminem na dzień 2 września 1878 przed c. k. sądem powiatowym w Łańcucie odbyć się mającym dekretowanego ustanawia Józefa Kuntka wójta z Hussowa kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Bara i doręczając temuż kuratorowi napis tego pozwu wzywa się Tomasza Bara by temuż kuratorowi możliwe środki obrony wcześnie udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn dnia 20 czerwca 1878.

(4316 2—3) **Edykt.**

L. 6720. C. k sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że do spadku zmarłego dnia 17 listopada 1872 w Winnikach Arona Charatana powołany między innymi tegoż pełnoletni syn Efroim Charatan jako spadkobierca mieszkający w Angli.

Gdy sądowi miejsce pobytu tego wiadomem nie jest zawzywa go niniejszym edyktem ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł ile że rozprawa ze zgłoszonemi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Senderem Armband przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Winniki dn. 29 marca 1878.

(4335 2—3) **Edykt.**

L. 25568. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Janowi Fryderykowi dw. im. Biedermanowi a ewentualnie jego nieznanym spadkobiercom, iż przeciw nim Breindel Jolles dnia 17 maja 1878 l. 25568, wniosła pozew o wykreślenie ze stanu biernego pod l. k. 13236 we Lwowie dom. 15 pag. 166 n. 19 on. ciężącej resztującej sumy 323 zł. pol. a względnie obowiązku zapłacenia tej sumy, wskutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 11 września 1878 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Fryderyka dw. im. Biedermanna ani jego spadkobierców nie jest wiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Goreckiego kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Rogalskiego mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów 1 czerwca 1878.

(4315 2—3) **Edykt.**

L. 2260. W dniach 30 września, 24go października i 18 listopada 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Iwana Dziuby własnej, pod n. k. 86 w Kozłowie położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 14 zł. z p. n. na rzecz Süsskinda Rötha.

Cena wywołania 242 zł. 80 ct. w. a. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Busk dnia 31 marca 1878.

(4337 2—3) **Edykt.**

L. 1369. C. k. sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa czyni niniejszem wiadomo, iż nad osobą i majątkiem marnotrawnej Katarzyny 1v. Korniak, 2v. Ragan w miejsce zmarłego Szczepana Korniaka, Wojciecha Baranowskiego za kuratora ustanowiono.

Lwów dnia 6 lutego 1878.

(4334 2—3) **Edykt.**

L. 48814. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia wszystkich niewiadomych spadkobierców ś. p. Floryana Stasiakiewicza, że równocześną uchwałą ustanowił p. adwokata krajowego dr. Goreckiego kuratorem, zaś pana adwokata krajowego dr. Nurkowskiego tegoż zastępcą dla nieobjętej masy po ś. p. Floryanie Stasiakiewiczu z powodu dozwolonej pod dniem 28 kwietnia 1877 do l. 20721 intabulacyi prawa zastawu dla sumy 2437 zł. z pn., w stanie biernym Ilgiej części dóbr Iwkowa, na rzecz Józefa Gryczmańskiego, że więc rzeczą jest wspomnionych spadkobierców u powyższych zastępców się zgłosić i swych praw odpowiednio bronić.

Lwów 21 września 1877.

(4336 2—3) **Edykt.**

L. 6060. C. k. sąd powiatowy del. sec. II we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Darmana w sprawie gminy miasta Lwowa przeciw temuż Leonowi Darmann o zapłacenie 10 złr. 10 ct. w. a. z pn. kurator adw. Dr. Bodek ustanowionym został któremu też wyrok z dnia 27 grudnia 1877 l. 12821 doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego pozwanego ażeby się do pomienionego kuratora lub do tut. sądu zgłosił i miejsce pobytu swego podał lub obranego innego zastępcę tut. sądowi wymienił gdyż inaczej doręczenie do rąk kuratora za prawne i jego obowiązujące uważanem będzie i sutki z zaniedbania odpowiednich kroków ostrożności sam sobie przypisze.

Lwów dnia 5 lipca 1878.

(4285 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4029. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 23 marca 1878 L. 13437 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 55 zł. 20 ct. i reszty kapitału 933 zł. 58 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Andrzeja i Katarzyny Hexlów się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 9 str./10 nowy w Lindenfeldzie położonej, w dniach 16 sierpnia. 22 sierpnia i 5 września 1878, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2611 złr., wadyum wynosi 261 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 września 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli. którzyby prawo zastawu po 9 marca 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Tomasza Albera ze Szczerca.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4228 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4418. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 6 kwietnia 1878 l. 16592 przedsięweźmie celem wydobycia 4 rat po 73 złr. 60 ct. i reszty kapitału 1331 zł. 75 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Daniela Mannweilera się należących przymusową licytacyjną przedaż realności pod l 77 w Dornfeld położonej w dniach 22 sierpnia, 12 września i 19 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4100 zł., wadyum wynosi 410 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 3 października 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo po 18 marca 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 25 czerwca 1878.

(4282 3—3) **Edykt.**

L. 4275. W dniach 4 września 16 października i 20 listopada 1878 o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności tabularnej l. k. 133 w Mościskach Jonasza Singera własnej celem zaspokojenia sumy 1500 zł. w. a. z pn. na rzecz Dymitra Tymków.

Cena wywołania wynosi 5573 zł. 37 ct. wadyum 558 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hypotecznych, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Laskowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jojuę i Sarę małż. Zygier i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, również tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny niemogła być doręczoną, lub którzyby później do tabuli weszli przez kuratora zarazem ustanowionego c. k. notaryusza tutejszego p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska d. 29 czerwca 1878.

(4278 3—3) **Edykt.**

L. 33489. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Chaję z Wetzsteinów Stielowę i Chaima Infelda, że na dniu 2 listopada 1876 zmarł w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Hirch Wetzstein ojciec Chaji Stielowej a dziadek Chaima Infelda.

Wzywa się przeto Chaję Stielowę i Chaima Infelda, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku po Hirschu Wetzsteinie wnieśli inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kraków d. 7 grudnia 1877.

(4237 3—3) **Edykt.**

L. 4995. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 85 złr. 5 ct. 85 złr. 5 ct. i 952 złr. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 28 sierpnia 1878 i 30 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 30 w Złoczowie na Szlakach położonej wedle księg publicznych miasta Złoczowa Dom V. pag. 109 n. 3 haer. Wincentego i Agnieszki małżonków Werechowskich własnej za lub wyżej ceny wywołania na kwotę 3000 złr. w. a. ustanowioną z złożeniem wadyum w kwocie 300 złr. wal. aust.

Dalsze warunki licytacyjne mogą w tutejszej registraturze być przejrzane lub odpisane.

Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 7 kwietnia 1878. do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały licytacyi lub extrykcyi dotyczące wcale albo wcześnie doręczone nie zostały ustanowiono kuratorem pana adwokata Dra. Billeta ze substytucyą przez pana adwokata Dra. Heynego w Złoczowie.

Złoczów dnia 1 czerwca 1878.

(4276 3—3) **Edykt.**

L. 2733. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 73 9 ct. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tusądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 57 w Lipnicy murowanej położonego ciała tabularnego nie mającego dłużników Wincentego i Brygidy Tomaszkiewiczów w trzech terminach a mianowicie:

dnia 28go sierpnia 1878.
dnia 25go września 1878.
dnia 30go października 1878.

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 200 złr. a. w.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 czerwca 1878.

(4275 3—3) **Edykt.**

L. 2659. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. z przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 149/244 w Rajbrocie położonego ciała tabularnego nie mającego dłużników Maryanny i Mikołaja Radziętów w trzech terminach a mianowicie:

dnia 28go sierpnia 1878.
dnia 25go września 1878.
dnia 30go października 1878

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 350 złr. w. a.

Wadyum 35 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 czerwca 1878.

(4273 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 10978. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Antoniewicza że celem doręczenia t. s. nakazu płatniczego z 27 marca 1878 l. 5031 przeciw niemu przez Ignacego Prayera pto 128 złr. uzyskanego ustanowiono dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem pana adwokata Dra. Glogiera z zastępstwem pana adwokata Dra. Fröhlinga któremu też pierwszemu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Stanisława Antoniewicza by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianowia gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 3 lipca 1878.

(4241 3—3) **Obwieszczenie.** L. 5201.

W sprawie upadłości S. Tellera i S. Fröhlicha wybrali wierzyciele w miejsce zeszłego z tego świata adwokata Dembińskiego p. adw. dr. Wawrauscha zarządcą masy, co gdy wybór ten zatwierdzony został, niniejszem do publicznej wiadomości się podaje.

Z c. k. sądu obwodowego
Rzeszów d. 11 lipca 1878.

(4265 3—3) **Edykt.**

L. 2791. W dniach 10 września, 11 i 16 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym mi[illegible]-delegowanym w Złoczowie licytacya realności pod l. k. 6 subr. 52 w Ostrowczyku polnym położonej nie intabulowanej do masy spadkowej Isaaka Küpfermana a względnie tegoż spadkobierców należącej celem zaspokojenia sumy 158 zł. wa. na rzecz Sismana Akselrada.

Cena wywołania 505 zł. aw. wadyum 10%.

Z c. k. sądu powiatowego.
Busk 15 czerwca 1878.

(4301 3—3) **Edikt.** Zl. 542.

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea macht dem dem Wohnorte nach unbekannten Jona Feller zu seiner Darnachachtung und Wahrung seiner Rechte bekannt, daß über das Gesuch des Jona Bretler Advokat Dr. Rauch mit Substituirung des Dr. Dębicki zum Kurator adactum für ihn bestellt und demselben aufgetragen wurde, bei der Tagfahrt des 26 Februar 1878 9 Uhr Vormittags im Bureau VI den Nachweis zu liefern, daß die Frist zur Rechtfertigung der im Lastenstande des bittstellerischen Grundantheiles sub. CN. 395 in Kolomea, laut lib. un. Thom. II pag. 880 poj. 2 zu Gunsten des Jona Feller vollzogenen Pränotation des Betrages von 260 fl. ö. W. von dem Vormerkungswerber offen gehalten oder die Klage rechtzeitig erhoben wurde, widrigens die Löschung dieser Vormerkung bewilligt werden wird.

Kolomea den 28 Jänner 1878.

(4292 3—3) **Kundmachung.** Zl. 4003.

Vom Delatyner k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache des Feibisch Knoll gegen Wasyl Wasyleszyn pto 43 fl. 10 kr. s. N. G. hiergerichts am 22 August, 27 September und 24 October 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Wege öffentlicher zwangsweisen Lizitation der Verkauf der dem Exekutten eigenthümlich gehörigen zu der Grundwirthschaft Nr. 30 in Potok czarny gehörigen Wiese „Potoczyna„ genannt im Umfange von beiläufig 3 Joch, wird vorgenommen werden.

Am ersten und zweiten Termine wird diese Wiese nur um oder über, am dritten dagegen auch unter dem 220 fl. 10 kr. betragenden Schätzungspreise verkauft werden.

Das Vadium beträgt 22 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, so wie auch der Akt der pfandweisen Beschreibung und der Abschätzung dieses Grundes, stehen den Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht offen.

Delatyn den 3 Juni 1878.

(4291 3—3) **Edikt.** Zl. 3306.

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gemacht, es haben Isak Margosches und Josel Leib Witteles Geschäftsleute in Nadworna gegen Herrn Roman Nowogrodzki und Stanislaus Wartalski eine Exekutionsklage wegen Erfüllung der Stipulationen des Notaramtsvertrages vom 14 Jänner 1876 hiergerichts überreicht, worüber die Verhandlungstagfahrt auf den 28 August 1878 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Mitbelangten Herrn Stanislaus Wartalski nicht bekannt ist, so wird auf seine Gefahr und Kosten zu seiner Vertretung ein Kurator in der Person des Herrn Josef Je[illegible]k in Delatyn ernannt, und mit demselben die Verhandlung durchgeführt, woran Hrr. Stanislaus Wartalski mit dem in Kenntniß gesetzt wird, das er dem bestellten Kurator, seine allfälligen Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter diesem Gerichte bekannt zu machen habe.

Delatyn den 6 Juli 1878.

(4267 3—3) **Edykt.**

L. 2526. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w dniach 16 sierpnia 1878, 19 września i 11 października 1878 przedsięwziętą zostanie licytacya realności l. k. 1/130 w Starejsoli Michała Orłowicza własnej, na rzecz Izraela Glass pto. 25 zł. 2 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 80 zł; wadyum 10 zł. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 19 czerwca 1878.

(4284 3—3) **Edykt.**

L. 4124. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 180 zł. zpn. przez Józefa Stefanowicza przeciw Mikołajowie i Annie Doroszom wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 sierpnia, 29 sierpnia i 12 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 22 w Popielanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 690 zł. zakład wynosi 69 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4283 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4101. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 30 marca 1878 l. 15738 przedsięweźmie celem wydobycia 69 zł. 69 zł. i 1222 zł 29 ct zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Daniela Siebera się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 42 w Dornfeldzie położonej, w dniach 16 sierpnia, 22 sierpnia i 5 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3820 złr. wadyum wynosi 382 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 września 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 12 mara 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4277 3—3) **Edykt.**

L. 3203. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 sierpnia, 4 września i 10 października 1878, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa przedaż realności pod l. k. 104 w Tułukowie położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Wasyla Kostyniuka niewiadomego z miejsca pobytu należącej, na sumę 400 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Agopsowicza w kwocie 90 zł. z. pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunku, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej przedaną będzie.

Zabłotów d. 27 czerwca 1878.

(4274 3—3) **Edykt.** L. 4663.

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia długu 1193 złr. 60 ct. aw. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. c. 534 w Sądowej Wiszni położonej wedle dom. tom 2 pag. 140. n. 4. haerd. Pawła i Franciszki małżonków Swiszczowskich własnej na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Krakowie, w trzech terminach a to dnia 18 września, 1878, 23 pazdziernika 1878 i 27 listopada, 1878 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem, przy pierwszych dwoch wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim i niżej tej ceny.

Cena wywołania 5027 złr. 50 ct., wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w t. s. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Zawałkiewicz względnie nie znanych z imienia, życia i miejsca pobytu jej spadkobierców, którzyby po dniu 23 czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby dla jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich w osobie p. Teofila Pajęckiego w Sądowej Wiszni ustanowionego.

Zarazem wzywa się tychże, aby potrzebne do obrony swojej środki prawne ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi tego wskazali, o ile inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, samym sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa wisznia dnia 16 lipca 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 441. (4342 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Podhajecki rozpisuje konkurs na prowizoryczną posadę lekarza ordynującego przy szpitalu powszechnym w Starem-mieście przy Podhajcach; stabilizacya tej posady co najmniej po roku praktyki nastąpić może.

Na mocy reskryptu wysok. Wydziału krajowego z dnia 10 lipca b. r. l. 36638 mogą kompetować o tę posadę tylko panowie doktorowie wszech nauk lekarskich, albo doktorowie medycyny i chirurgii; pensya oznaczona budżetem przez Radę powiatową 500 zł. rocznie; termin wnoszenia podań do kancelaryi Wydziału powiatowego oznacza się do 20 sierpnia br.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Podhajcach 25 lipca 1878.

L. 3179. (4314 3—3)

Konkurs

do obsadzenia posady Rewidenta rachunkowego (likwidatora) w charakterze stałym przy tutejszej gminie miejskiej.

Z takową jest połączona roczna płaca 900 zł. i dodatek na pomieszkanie 180 zł. i przywiązane widoki dwurazowego dodatku pięcioletniego po 100 zł., po ukończeniu na tej posadzie 5, ewentualnie 10 lat służby.

Oraz nadaje ta posada prawo do emerytury po ukończeniu pewnych lat służby, atoli dotyczący urzędnik musi się poddać postanowieniom odnośnego statutu emerytalnego i ustanowie służbowej dla tutejszych gminnych urzędników.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać się ze złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej i dowodem dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym.

Ten, kto otrzyma tę posadę, jest obowiązanym przed objęciem takowej na wezwanie w przeciągu 14 dni, złożyć kaucyę służbową w kwocie 900 zł. Kompetent nie powinien przekraczać 40 lat życia.

Podanie zaopatrzone dowodami w powienionych kierunkach, jako też wywodem życia, wniosą kompetenci za pośrednictwem swoich Zwierzchności gminnych, zaś ci, którzy zajmują stanowiska urzędowe, przez swą przełożoną władzę do tutejszej Zwierzchności gminnej w przeciągu 4 tygodni od dnia, w którym ten konkurs w gazetach krajowych po raz trzeci ogłoszonym zostanie.

Kompetenci piastujący posadę przy kasach oszczędności, będę szczególnie uwzględnieni.

Od Zwierzchności gminy.

Drohobycz dnia 24 lipca 1878.

Realność **pod licz. 74¼ we Lwowie** (tuż za ogrodem Prohaski), z 3 budynkami mieszkalnemi do 30 pokoi, lodownią, oranżeryą, studnią i ogrodem owocowym — w ogóle do 4 morgi obszaru

z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość u pp. adwokatów Dr Juliusza Popiela we Lwowie, Dr. Henryka Maxa w Tarnopolu. (3235 9—10)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a.
a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

Zarząd dóbr **„Barszczowice“** stacya pocztowo-kolejna pod Lwowem, posiada do **zasiewów**

żyto zagraniczne

Garde de chor

(50 kilg. neto) loco *Barszczowice* po **5 zł.** w. a.

(4263 2—3)

KAWY

z pierwszego źródła sprowadzone, jak najstaranniej przed zakupnem z ich **czystego i mocnego** smaku wypróbowane, zupełnie naturalnej barwy, (niefarbowane)

w gatunkach zielonych i żółtych

Porto Cabello	Nr. 1	za ½ kilo	80 ct.
dtto	Nr. 2	mocnego smaku ½ kilo	90 ct.
dtto.	Nr. 3	za ½ kilo .	1 zł.
dito.	Nr. 4	najlepsza za ½ kilo .	1 zł. 04 ct.
Jawa żółta	średniego gatunku	½ kl.	75 ct.
dtto	lepszego	½ kl.	80 ct.
dtto	najlepszego	½ kl.	1 zł.

Najlepszą

Bryndzę węgierską

świeża ½ **kilo 32 ct.**

Cukier najlepszy,

kilo 49 i 50 ct.

poleca handel

O. T. Wincklera

we Lwowie.

(4310 2—3)

Lubień

Zakład

kąpieli siarczanych

od 100 lat w kraju zaszczytnie znany, trzy mile od Lwowa a jedna mila od Gródka i Szczerca oddalony, otwarty jak co roku od 20go maja do końca września.

Zamówienia pod adresem

„Zarząd kąpielowy **Lubień** *pode Lwowem“*

(4095 7—10)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½	procentowe, płatne w	**30**	dni po wypowiedzeniu,	
5	„	„	**60**	„ „
5½	„	„	**90**	„ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe**, znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po 5½ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(3823 5—?)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 30 kwietnia 1878 r. zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro, itd.

dnia 6 i 7 sierpnia 1878, o godzinie 9 ½ rano

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 13 lipca 1878.

Dyrekcya.

(4103 3—3)

W zarządzie drukarni „Czasu“

jest do nabycia dzieło p. t.:

ALEKSANDER WIELOPOLSKI

tom I. i II.,

z portretem, podobizną podpisu i zbiorem dokumentów.

Cena 16 złr.

Osoby zgłaszające się wprost do Zarządu Drukarni „Czasu“ Kraków, ulica Różanna Nr. 413, otrzymają książki odwrotną pocztą *franco.*

(4205 2—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.